



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



GENERAL MIERCZYK REKTOREM WAT s. 6

Lp.	UCZELNIE TECHNICZNE	Otwarcie działalności na obszarze województwa w 2007 r.	Liczba absolwentów zapracowanych w badaniach i projektach na stanowiskach			
			Razem	Opiekun	Kierownik	Specjalista
1	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	0,0078	496	26	149	309
2	Politechnika Japońska Wyższa Szkoła Techniki Komputerowej w Warszawie	0,0071	43	8	3	40
3	Politechnika Warszawska	0,0071	815	36	190	589
4	Wyższa Szkoła Turystyki i Rekreacji im. M. Cieszczyńskiego w Warszawie	0,0010	33	5	15	14
5	Wydzielnia Techniczna - Humanistyczna w Białym Stoku	0,0068	136	7	21	119
6	Politechnika Białostocka	0,0076	342	95	77	251
7	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	0,0075	213	3	38	172
8	Wydzielnia Techniczna im. Józefa Piłsudskiego	0,0047	42	1	3	40
9	Politechnika Górska	0,0042	304	13	75	219
10	Politechnika Lubelska	0,0031	170	6	86	86
11	Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	0,0014	254	2	43	209
12	Politechnika Wroclawska	0,0013	267	27	111	249

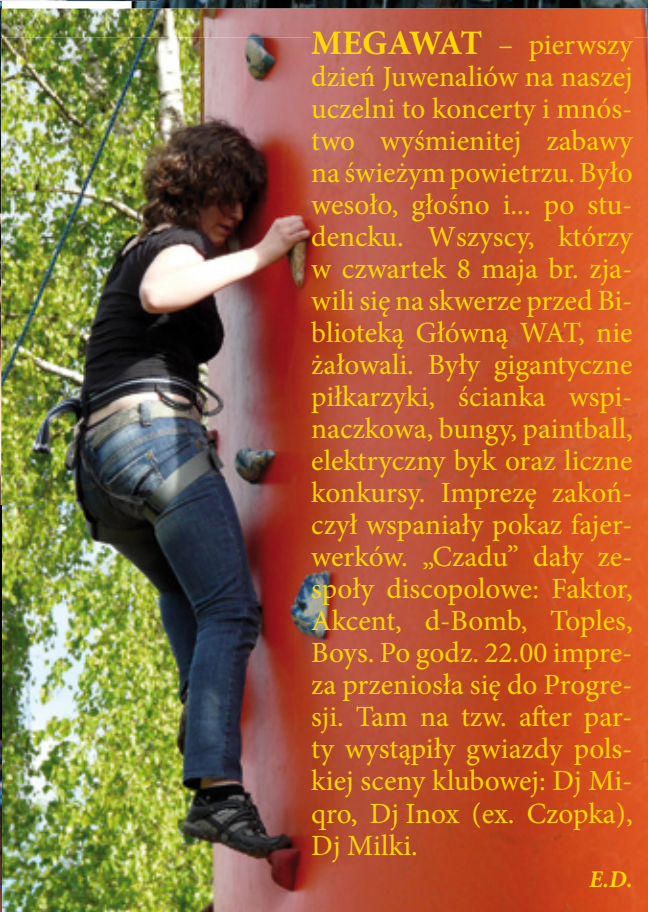


**W PIERWSZEJ
DZIESIĄTCE s. 11**

**TARGI NA MEDAL
s. 22**

**HONOROWA
MONETA s. 24**

DISCOPOLOWY CZAD NA WAT



MEGAWAT – pierwszy dzień Juwenaliów na naszej uczelni to koncerty i mnóstwo wymienionej zabawy na świeżym powietrzu. Było wesoło, głośno i... po studencku. Wszyscy, którzy w czwartek 8 maja br. zjawili się na skwerze przed Biblioteką Główną WAT, nie żalowali. Były gigantyczne piłkarzyki, ścianka wspinaczkowa, bungy, paintball, elektryczny byk oraz liczne konkursy. Imprezę zakończył wspaniały pokaz fajwerków. „Czadu” dały zespoły discopolowe: Faktor, Akcent, d-Bomb, Toples, Boys. Po godz. 22.00 impreza przeniosła się do Progresji. Tam na tzw. after party wystąpiły gwiazdy polskiej sceny klubowej: Dj Migro, Dj Inox (ex. Czopka), Dj Milki.

E.D.





SŁOWO OD REDAKTORA

Tegoroczny maj obfitował w wiele znaczących dla naszej uczelni wydarzeń. Z okazji Święta Narodowego 3 Maja w Pałacu Prezydenckim odbyła się ceremonia wręczenia odznaczeń państwowych i nominacji generalskich. Nominację na stopień generała brygady, z rąk prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, odebrał, wówczas jeszcze pełniący obowiązki komendanta-rektora WAT, płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. 5 maja społeczność naszej Alma Mater uroczystie powitała nowego generała, który już 8 maja, po nominacji ministra obrony narodowej Bogdana Klichy i w jego obecności, oficjalnie objął obowiązki rektora-komendanta.

– „Dobrze się stało, że Wojskową Akademię Techniczną będzie kierowała osoba, która całe swe życie zawodowe i karierę naukowo-dydaktyczną związała właśnie z tą uczelnią. Powierzenie generałowi Mierczykowi funkcji komendanta-rektora WAT przynosi tej uczelni szansę na stabilizację, na wzmocnienie jej pozycji jako zaplecza naukowo-badawczego, ważnego zarówno dla Sił Zbrojnych RP, jak i dla bezpieczeństwa państwa” – podkreślał w swoim wystąpieniu szef resortu obrony. Przed generałem Mierczykiem ogromne wyzwanie, miejmy nadzieję, że cała społeczność naszej Alma Mater będzie wspierać Go w działaniach, o których wspominał minister Klich.

Maj, już tradycyjnie, był miesiącem szaleństw i zabaw młodzieży wielu polskich wyższych uczelni, w tym także naszej. Okazję ku temu stanowiły Juwenalia. Po raz kolejny, na terenie przylegającym do Biblioteki Głównej, Samorząd Studentów zorganizował MEGAWAT – wielką imprezę plenerową, której centralnym punktem był koncert znanych i lubianych zespołów discopolowych zakończony fajerwerkami. Tradycyjnie mieliśmy też „Święto Sportu”, w tym roku powiązane z Ogólnopolskimi Zawodami Sprawnościowo-Obronnymi Młodzieży Akademickiej „Military Żak”. Do rywalizacji w różnego rodzaju konkurencjach sportowych przystąpiło prawie 500 osób związanych z Akademią – studenci i pracownicy. Atmosfery, jaka panowała podczas wspomnianych imprez nie da się oddać słowami. Na podobne przeżycia trzeba będzie poczekać niemal rok.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



4. NOMINACJA GENERALSKA
DLA PUŁKOWNIKA MIERCZYKA
6. GENERAL MIERCZYK REKTOREM WAT
8. NOWI DZIEKANI WYBRANI

10. GOŚCIE Z ALGERII

11. W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE
12. DOFINANSOWANIE NAUCZANIA
NA KIERUNKACH STRATEGICZNYCH
12. ZAPRASZAMY NA 12. PIKNIK NAUKOWY
POLSKIEGO RADIA
I CENTRUM NAUKI KOPERNIK
13. KURS SPECJALISTYCZNY DLA KADRY WOG
14. „STUDENTS AT WORK!”
15. W MIĘDZYNARODOWYM TOWARZYSTWIE
16. W DOBOROWYM GRONIE
16. PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM
17. NA WYSOKIM POZIOMIE

18. REWOLWERY GWARD I AMUNICJA SPECIAL

20. SZEŚĆDZIESIĄT CZTERY LATA TEMU,
STO SZEŚĆDZIESIĄT KILOMETRÓW
PRZED RZYMEM
21. „CHRZEST” NASZYCH
MŁODYCH „HISTORYCZNYCH”
22. TARGI NA MEDAL
23. GRAJ TO PIERWSZE
23. TELEPATIA PROFESORA MANCZARSKIEGO
24. HONOROWA MONETA
26. BLOG SPRZED WIEKU
27. KIM JEST SPRAWCA,
CZY ZAWSZE TERRORYSTĄ? Cz. 1
28. BEST TURNIEJ: PAINTBALL 2008
29. BEST TURNIEJ: FUTSAL 2008

30. ŚWIĘTO SPORTU I „MILITARY ŻAK”

31. STRZELALI O PUCHAR REKTORA
31. WYSTRZELALI PUDŁO
32. WAT NA ROWERZE
33. WIELKA CZY MAŁA LITERA?
34. SZTUKA WALKI I SAMOOBRONY
34. PROGRESJA – ROZKŁAD JAZDY
CZERWIEC 2008

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 4

00-908 Warszawa 49, tel. 022 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: PROMOCJA XXI Sp. z o.o.,

02-495 Warszawa, Al. Jerozolimskie 232a

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

NOMINACJA GENERALSKA DLA PUŁKOWNIKA MIERCZYKA

Z okazji Święta Narodowego 3 Maja w Pałacu Prezydenckim odbyła się ceremonia wręczenia odznaczeń państwowych i nominacji generalskich. Nominację na stopień generała brygady z rąk prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, odebrał p.o. rektora-komendanta WAT płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. W poniedziałek, 5 maja, społeczność naszej Alma Mater uroczystie powitała nowego generała.



Przed sztabem zebrali się: kadra naukowo-dydaktyczna i oficerska, studenci wojskowi i cywilni oraz pracownicy Akademii. W imieniu naukowców WAT życzenia i gratulacje z okazji awansu złożył generałowi Mierczykowi jego nauczyciel i wychowawca, prof. dr hab. inż. Zbigniew Puzewicz.

– Z wielkim wzruszeniem i zadowoleniem przyjęliśmy Pański awans na stopień generała brygady. Jest to dla nas szczególnie ważne i cenne, ponieważ jest Pan wychowankiem naszej uczelni i to w niej zdobywał Pan szlify wojskowe. Jest Pan wychowankiem uczelni, która ma wielkie tradycje zarówno wojskowe, jak i naukowe – mówił w swoim wystąpieniu profesor Puzewicz. – W historii Wojskowej Akademii Technicznej mieliśmy szereg awansów na stopień generała, również funkcję rektorów-komendantów pełnili wychowankowie tej uczelni. Pański awans ma jednak szczególne znaczenie. W połączeniu z piastowaniem przez Pana funkcji rektora-komendanta WAT przynosi tej uczelni szansę na stabilizację, na wzmocnienie jej pozycji jako zaplecza naukowo-badawczego, ważnego zarówno dla Sił Zbrojnych RP, jak i dla bezpieczeństwa państwa. Jestem pewien, że cała społeczność akademicka Wojskowej Akademii Technicznej będzie wspierać Pana w tego typu działaniach.

Dziękując za tak ciepłe powitanie, generał Zygmunt Mierczyk nie krył wzruszenia. – To dla mnie wielki honor i zaszczyt stać tu dziś przed Państwem. W Wojskowej Akademii Technicznej przeszedłem wszystkie szczeble kariery wojskowej: począwszy od szeregowego, poprzez wszystkie stopnie oficerskie, aż po awans na stopień generała, który 3 maja br. odebrałem z rąk prezydenta RP. Cieszę się, że mogę kierować naszą uczelnią w tych ważnych dla niej chwilach. Z pełną odpowiedzialnością mogę zapewnić Państwa, że przed nią czasy stabilizacji i rozwoju. Akademia jest bardzo dobrze postrzegana przez naszych przełożonych w Ministerstwie Obrony Narodowej, ma też dobre notowania w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyż-



szego. Chcę zapewnić całą społeczność naszej Alma Mater, że dołożę wszelkich starań, by tę wypracowaną wspólnie wysoką pozycję Akademii nie tylko utrzymać, ale jeszcze bardziej rozwinąć. Za te ostatnie słowa społeczność WAT nagrodziła generała Zygmunta Mierczyka gromkimi brawami.

Elżbieta Dąbrowska

GEN. BRYG. DR HAB. INŻ. ZYGMUNT MIERCZYK

Prof. nadzw. WAT (ur. 1956 r.) jest absolwentem kierunku fizyka techniczna na Wydziale Chemii i Fizyki Technicznej Wojskowej Akademii Technicznej. W czasie studiów dwukrotnie otrzymał nagrodę specjalną Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk w zakresie fizyki. Po odbyciu rocznej praktyki podstawowej w 9. Pułku Łączności na stanowisku dowódcy plutonu, w roku 1983 rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w WAT – początkowo jako inżynier, następnie jako asystent, adiunkt, kierownik Zakładu Techniki Laserowej, komendant Instytutu Optoelektroniki WAT, komendant Wydziału Techniki Wojskowej WAT, a od 2005 r. zastępca komendanta-rektora Wojskowej Akademii Technicznej. Od 1 stycznia 2008 r. pełnił obowiązki komendanta-rektora WAT. 8 maja 2008 r. objął stanowisko rektora-komendanta WAT. Tytuł doktora nauk technicznych w dyscyplinie elektronika – specjalność elektronika kwantowa otrzymał w WAT w 1990 r. W 2000 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie inżynieria materiałowa – specjalność materiały optoelektroniczne. Od 2002 r. jest profesorem nadzwyczajnym WAT. Jest specjalistą w zakresie optoelektroniki, w tym techniki laserowej. Prowadzi prace naukowo-badawcze i wdrożeniowe w obszarze inżynierii materiałowej, konstrukcji i technologii laserów oraz elementów i zespołów optoelektronicznych stosowanych w systemach wojskowej techniki laserowej, a także w urządzeniach dla przemysłu, medycyny i ochrony środowiska. Rozwijana tematyka badawcza obejmuje zagadnienia zdalnej detekcji skażeń chemicznych i biologicznych, zastosowania laserowo wzbudzonej fluorescencji, opracowanie dalmierzy laserowych i systemów telemetrii laserowej. Jest współautorem wielu patentów, unikatowych technologii i wdrożeń, m.in. podzespołów optycznych i optoelektronicznych do dalmierzy laserowych, systemów kierowania ogniem, układów detekcji promieniowania i laserowych symulatorów strzelania oraz sensorów optoelektronicznych do systemów monitorowania środowiska. Uczestniczył również w opracowaniu urządzeń medycznych do diagnostyki i terapii chorób nowotworowych metodą fotodynamiczną. Zestawy te stosowane są w wielu klinikach w całym kraju. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień wojskowych oraz cywilnych, w tym 23 medali na Światowych Wystawach Wynalazców i Innowacji (Bruksela, Genewa, Osaka, Londyn, Moskwa, Pekin), „Krzyża Wynalazczości” nadanego przez Stowarzyszenie

Wynalazców Belgijskich, nagrody magazynu *Żołnierz Polski* „Buzdyszan ’97”, nagrody „Polski Produkt Przyszłości” (2002), tytułu Wynalazcy Wojska Polskiego 2002 oraz medalu im. Tadeusza Sendzimira (2005). W 2004 r. został wyróżniony wpisem do „Księgi Honorowej Ministra Obrony Narodowej”. W latach 1987-2005 był dziewięciokrotnie wyróżniany nagrodą rektorską Komendanta WAT. Bierze czynny udział w pracach towarzystw naukowych i technicznych. Jest członkiem Research & Technology Board NATO Research & Technology Organization, Zespołu Naukowo-Przemysłowego przy Radzie Uzbrojenia MON, Sekcji Optoelektroniki oraz Sekcji Technologii Elektronowej i Technologii Materiałów Elektronicznych Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, Polskiej Sekcji SPIE – The International Society for Optical Engineering, Polskiego Komitetu Optoelektroniki SEP oraz Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów. Kieruje pracami sekretariatu Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa. Dorobek naukowo-dydaktyczny obejmuje cztery monografie, ponad 170 publikacji naukowych oraz ponad 200 referatów i komunikatów prezentowanych na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowo-technicznych. W ostatnich latach kierował pracami, które zakończyły się wdrożeniami systemów zdalnej detekcji metanu na potrzeby przemysłu wydobywczego ropy i gazu. Urządzenia te zapewniają bezpieczeństwo systemów przesyłu gazu ziemnego oraz bezpieczeństwo pracy w kopalniach węgla kamiennego. Kierował również pracami nad hybrydowymi, wieloczułkowymi analizatorami skażeń i zanieczyszczeń atmosfery. Opracowane systemy umożliwiają ciągły monitoring zanieczyszczeń emitowanych między innymi przez przedsiębiorstwa energetyki cieplnej, elektrownie i elektrociepłownie, zakłady chemiczne, spalarnie odpadów komunalnych, niebezpiecznych i szpitalnych, przemysł petrochemiczny i rafinerie. Ponadto w ramach programu strategicznego „Rozwój Niebieskiej Optoelektroniki”, zespół kierowany przez płk. Zygmunta Mierczyka wdrożył radiometrię promieniowania UV do zastosowań militarnych i ochrony środowiska oraz urządzenia do diagnostyki medycznej wykorzystujące niebieskie la-



sery. Kieruje pracami Zespołu Laserowej Teledetekcji, który wchodzi w skład Centrum Doskonałości utworzonego przy Instytucie Optoelektroniki WAT pod nazwą CD Optoelektronicznych Systemów Monitoringu Bezpieczeństwa (OptoSec). Główne kierunki prac badawczo-rozwojowych realizowane przez zespół obejmują sensory optoelektroniczne do monitorowania środowiska, systemy monitorowania bezpieczeństwa, wielospektralne systemy wykrywające IR i UV oraz dalmierze i skanery laserowe.

Prowadzi wykłady z przedmiotów specjalistycznych: Optyka Stosowana, Podstawy Techniki Laserowej, Materiałoznawstwo i Technologie Optoelektroniczne, Metrologia Optoelektroniczna oraz Urządzenia Laserowe. Wypromował jednego doktora nauk technicznych, kierował wieloma pracami dyplomowymi, sprawuje opiekę merytoryczną nad sześcioma doktorantami. Jest autorem wielu publikacji i wykładów popularyzujących badania naukowe. Był organizatorem sympozjów, konferencji oraz kursów i szkoleń z dziedziny techniki laserowej i optoelektroniki. Jest członkiem: Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju MNIŚW, Senatu WAT, Akademii Obrony Narodowej, Rady Naukowej Centrum Badań Wysokociśnieniowych Polskiej Akademii Nauk oraz Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia.

GENERAŁ MIERCZYK REKTOREM WAT

8 maja br., w obecności ministra obrony narodowej Bogdana Klich, w Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się uroczyste objęcie obowiązków rektora-komendanta uczelni. Na to zaszczytne stanowisko szef resortu obrony wyznaczył gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka (życiorys na str. 5).

Ceremonia objęcia obowiązków rektora-komendanta naszej Alma Mater – jak nakazuje zwyczaj – miała bardzo uroczysty charakter. Na placu musztry stanęła kom-

pania honorowa WAT ze sztandarem, pododdziały kadry, podchorążych i pluton studentów w historycznych mundurach.

Na uroczystość, obok ministra obrony narodowej, przybyli również jego doradcy i dyrektorzy departamentów, w tym: dyrektor generalny MON Jacek Olbrycht, dyrektor Sekretariatu Ministra Obrony płk Artur Kołosowski, dyrektor Departamentu Informatyki i Telekomunikacji gen. bryg. Włodzimierz Nowak. Na trybunie honorowej miejsca zajęli też pozostali goście, wśród których znaleźli się: reprezentujący szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. dyw. Roman Polko, pierwszy zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Mieczysław Stachowiak, biskup połowy Wojska Polskiego gen. dyw. prof. Tadeusz Płoski, prawosławny ordynariusz Wojska Polskiego ks. bp gen. bryg. Mirosław Miron Chodakowski, przedstawiciel ewangelickiego biskupa wojskowego ks. płk Adam Pilch, szef szkolenia Sił Powietrznych gen. bryg. Anatol Czaban, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmunt Dulęba, dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Kazimierz Gilarski, komendant główny Żandarmerii Wojskowej gen. bryg. Marek Witczak, szef Centrum Planowania Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych RP gen. bryg. Witold Poluchowicz, komendant Akademii Marynarki Wojennej kontradmirał dr inż. Czesław Dyrzc, komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz, reprezentujący rektora Akademii Obrony Narodowej płk Jarosław Wolejsza, przedstawiciel komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie płk Waldemar Gołębiowski, rektor-komendant Szkoły Głównej Służby Pożarniczej st. bryg. prof. dr. hab. inż. Zoja Bednarek, rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. prof. dr. hab. Ryszard Rumianek, rektor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina prof. Stanisław Moryto, rektor Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych dr Jerzy Nowacki, rektor-elekt Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Alojzy Szymański, rektor-elekt Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej prof. dr. hab. Jan Łaszczyk, rektor Kościoła Akademickiego św. Anny ks. prof. Bogdan Bartoń, a także przedstawiciel rektora

ra Politechniki Warszawskiej prof. Franciszek Krok, ks. prof. dr. hab. Marian Bendza z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, prof. Józef Modelski z Polskiej Akademii Nauk, burmistrz Dzielnicy Warszawa-Bemowo Jarosław Dąbrowski, dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego Jerzy Misiak, prezesi i dyrektorzy zaprzyjaźnionych z Akademią firm zbrojeniowych, dyrektorzy instytutów badawczo-rozwojowych, przedstawiciele duchowieństwa, sympatycy, przyjaciele, absolwenci, pracownicy i studenci naszej Alma Mater.

W swoim wystąpieniu minister obrony narodowej Bogdan Klich – zwolennik wzmocnienia wojskowej pozycji Wojskowej Akademii Technicznej i konsolidacji całego wyższego szkolnictwa wojskowego powiedział, że jest zaszczycony, iż może przedstawić sylwetkę nowego rektora-komendanta WAT. Podkreślił przy tym, że wybór generała Zygmunta Mierczyka na to stanowisko był decyzją głęboko przemyślaną. Za pomoc w jej podjęciu podziękował Senatowi Akademii. – *Wojskowa Akademia Techniczna była pierwszą uczelnią wojskową, którą odwiedziłem po nominacji na stanowisko szefa resortu obrony. Gdy gościłem w jej murach, towarzyszyła mi troska, czy uda mi się wyznaczyć na stanowisko rektora-komendanta osobę, na którą ta znakomita uczelnia zasługuje. Dziś mogę śmiało powiedzieć, że tak się właśnie stało. Generał Zygmunt Mierczyk całe swe życie zawodowe i karierę naukowo-dydaktyczną związał bowiem z Akademią. Z czasem wyrósł na jej lidera. Dobrze się więc stało, że od dziś będzie nią kierował. Za mądrość, zrozumienie moich argumentów i pomoc w wyborze odpowiedniego kandydata dziękuję dziś Senatowi WAT.*

Po oddaniu przez generała Mierczyka honorów sztandarowi WAT i jego przejęciu, szef resortu obrony, zgodnie z ceremoniałem wojskowym i akademickim zwyczajem, wręczył mu insygnia władzy rektorskiej – łańcuch rektorski.

Obejmujący obowiązki rektora-komendanta WAT gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunt





Mierczyk wskazywał na rolę i znaczenie naszej Alma Mater dla systemu obronności i bezpieczeństwa państwa. – *Unikatowy charakter naszej uczelni, realizującej misję kształcenia politechnicznego i wojskowego, szkolenia i patriotycznego wychowania, będącej centrum naukowo-badawczym i rozwojowym sił zbrojnych, pozwolił na skoncentrowanie wyjątkowego potencjału ludzkiego oraz zasobów wiedzy w zakresie techniki i technologii na rzecz bezpieczeństwa. Dzięki temu Akademia jest niezmiernie ważnym i niezastąpionym ogniwem systemu obronności i bezpieczeństwa państwa. Bezpieczeństwo narodowe oraz nowoczesne technologie są ze sobą nierozdzielnie związane. Przyszłe zdolności obronne Polski, w tym profesjonalizacja armii i przeskok generacyjny uzbrojenia i sprzętu wojskowego, są w głównej mierze zdeterminowane dzisiejszymi badaniami naukowymi i rozwojem nowoczesnych technologii. Dlatego też wielkim honorem i zaszczytem jest dla mnie objęcie obowiązków rektora-komendanta Wojskowej Akademii Technicznej.*

Dziękując za powierzenie mu funkcji rektora-komendanta WAT, generał Mierczyk zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by wypracowaną wspólnie przez lata wysoką pozycję Akademii nie tylko utrzymać, ale jeszcze bardziej rozwinąć. – *W Akademii przeszedłem wszystkie szczeble kariery naukowej i wojskowej: od asystenta do profesora, od szeregowego, poprzez kolejne stopnie oficerskie, aż po awans na stopień generała, który 3 maja br., na wniosek ministra obrony narodowej, odebrałem z rąk prezydenta RP. Za to wszystko dziękuję moim przełożonym, dowódcom i nauczycielom. Z pełną odpowiedzialnością zapewniam, że będę dążył do tego, aby uczelnia rozwijała się w stabilnych warunkach dalej mogła kształcić wysokiej klasy specjalistów dla sił zbrojnych i gospodarki narodowej. Serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom, żołnierzom, studentom i absolwentom, a także rektorom Wojskowej Akademii Technicznej za to, że w każdych warunkach konsekwentnie i skutecznie budowali i rozwijali potencjał Akademii ku chwale naszej Ojczyzny. Wyrazy podziękowania kieruję do tych wszystkich, którzy doceniali war-*

tość Akademii i wspierali ją w trudnym dla niej okresie.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, minister obrony narodowej Bogdan Klich złożył wizytę w laboratoriach Instytutu Optoelektroniki, którym kierował nowy rektor-komendant WAT. Zwiedził tam Akredytowane Laboratorium Badawcze

oraz Laboratoria: Teledetekcji Laserowej, Spektroskopii, Biodetekcji i Nanotechnologii. Następnie przyjął meldunek od oficera dyżurnego WAT, wprowadził generała Mierczyka do gabinetu rektora, po czym spotkał się ze studentami Wydziału Cybernetyki w czasie zajęć.

Elżbieta Dąbrowska



SYLWETKI NOWYCH PROREKTORÓW

**dr hab. inż.
Andrzej Najgebauer,
prof. ndzw. WAT**



Studia magisterskie na Wydziale Cybernetyki w Wojskowej Akademii Technicznej w specjalności systemy informatyczne ukończył w 1981 r. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w 1988 r. na Wydziale Cybernetyki WAT w dyscyplinie informatyka i specjalności optymalizacja systemów. Stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie informatyka i specjalności systemy wspomagania decyzji uzyskał w 1999 r. na Wydziale Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej. W 2002 r. mianowany został na stanowisko profesora nadzwyczajnego WAT.

Specjalista w dziedzinie komputerowej symulacji sytuacji kryzysowych i konfliktowych oraz w dziedzinie projektowania informatycznych systemów wspomagania decyzji.

W 1981 r. rozpoczął pracę w Zespole Informatyki Marynarki Wojennej jako programista w zespole projektowym. Po rocznej praktyce w jednostkach Marynarki Wojennej podjął pracę w Ośrodku Obliczeniowym Akademii Marynarki Wojennej. W 1984 r. został przeniesiony do Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie rozpoczął pracę na Wydziale Cybernetyki w Zespole Badawczo-Wdrożeniowym w grupie projektantów. Brał udział w badaniu i we wdrażaniu Zautomatyzowanego Systemu Dowodzenia Obroną Powietrzną oraz w projektowaniu i realizacji aktywnego symulatora do badań i szkolenia osób funkcyjnych Stanowiska Dowodzenia Obrony Powietrznej Kraju.

W 1991 r. przeszedł na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego do Katedry Badań Operacyjnych Wydziału Cybernetyki, gdzie prowadził zajęcia dydaktyczne w ramach przedmiotów z zakresu badań operacyjnych: modelowanie matematyczne – metody symulacyjne, metody optymalizacji, metody oceny niezawodności,

eksploatacja i usprawnianie systemów informatycznych.

W 1994 r. po restrukturyzacji WAT został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Informatycznych Systemów Wspomagania Decyzji w Instytucie Systemów Informatycznych, gdzie kierował pracami naukowo-badawczymi i dydaktycznymi. Odpowiedzialny był za grupę przedmiotową metody i informatyczne systemy wspomagania decyzji. Od 2000 do 2003 r. pełnił obowiązki prodziekana Wydziału Cybernetyki WAT ds. dydaktyczno-naukowych. W 2002 r. Minister Obrony Narodowej powołał go na stanowisko profesora ndzw. WAT. W 2003 r. został wybrany na stanowisko prodziekana Wydziału Cybernetyki ds. naukowych i funkcję tę pełnił do 2005 r.

W 2005 r. został wybrany na stanowisko dziekana Wydziału Cybernetyki w kadencji 2005-2008.

Kierował wieloma pracami naukowo-badawczymi z zakresu zautomatyzowanych systemów wspomagania dowodzenia, badania niezawodności systemów wojskowych, symulacji obiektów technicznych systemu obrony powietrznej kraju, w tym obiektów walki radioelektronicznej i uczestniczył w nich. Brał udział w opracowaniu modelu oceny zagrożenia powietrznego kraju, a następnie dwóch uzupełniających się systemów informatycznych: systemu wczesnego ostrzegania do diagnozowania i prognozowania stanu zewnętrznego bezpieczeństwa militarnego państwa oraz systemu analiz decyzyjnych w sytuacjach konfliktowych dla potrzeb kierowania obronnością kraju.

Podjął wiele zadań badawczych w ramach projektów KBN oraz prac realizowanych na zlecenie Wojskowego Instytutu Łączności. Powstały przy jego udziale dwa symulatory, z których jeden dotyczył badania mobilnej sieci łączności szczebla taktycznego, działającej w warunkach zakłóceń i ostrzeliwania przez przeciwnika (NETMOB), a drugi odnosił się do konstrukcji interaktywnej gry symulacyjnej (MSCOMBAT), która stanowiła rozwiązanie prototypowe do profesjonalnego systemu realizowanego później na zlecenie MON. W latach 1996-2002 kierował dwoma projektami KBN: „Modele i algorytmy procesu wspomagania decyzji w działaniach bojowych” oraz „Syntetyczne środowiska interaktywnej symulacji w procesie szkolenia decydentów oraz wspomagania ich decyzji w realnych sytuacjach kryzysowych i konfliktowych”, które oceniono jako znakomite.

Od 2000 r. był głównym projektantem realizowanego na zlecenie MON symula-

cyjnego systemu wspomagania szkolenia operacyjnego osób funkcyjnych i sztabów szczebla korpus-dywizja-brygada pod kryptonimem „Złocien”, w ramach pracy kierowanej przez ówczesnego dziekana prof. M. Chudego. Od 2005 do 2007 r. kierował pracą wdrożeniową systemu „Złocien”. W 2001 r. powołany został na polskiego reprezentanta i koordynatora w panelu NATO Research Technology Organization – NATO Modelling & Simulation Group. W ramach tego panelu brał udział w opracowaniu zasad i metod współdziałania narodowych symulatorów dla potrzeb prowadzenia wspólnych ćwiczeń. Ponadto w 2002 r. został powołany na lidera międzynarodowego zespołu badawczego ds. opracowania metod i narzędzi informatycznego wspomagania systemu wczesnego ostrzegania o działaniach terrorystycznych „M&S Tool for Early Warning Identification of Terrorist Activities” MSG 026. W pracach tego zespołu biorą udział przedstawiciele dziesięciu państw członkowskich NATO.

W 2001 r. został również powołany na członka grupy ekspertów ds. akredytacji kierunku studiów informatyka w Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych. Od 2004 r. kieruje pracą B+R „System ekspercki – Zautomatyzowane narzędzia wspomagania decyzji” pod kryptonimem „Guru” dla Sił Zbrojnych RP. Praca ma charakter z jednej strony integrujący polskie zautomatyzowane systemy dowodzenia, a drugiej strony stanowi środowisko eksperymentalne do badań nad nowymi systemami walki w ramach tzw. Network Centric Warfare lub Network Enabled Capability. Reprezentuje WAT w europejskim programie badań na rzecz bezpieczeństwa PASR pt. „Highway to Security: Interoperability for Situation Awareness and Crisis Management HiTS/ISAC” w ramach konsorcjum szwedzkiego, którego liderem jest firma SAAB – konkurs 2005.

Zespół z WAT realizuje elementy projektu ze szczególnym uwzględnieniem systemu wczesnego ostrzegania i tzw. automatyzacji alarmowania o zagrożeniach. Od 2006 r. kieruje projektem PBZ-MIN-/011/013/2004 pt. „Modele zagrożeń aglomeracji miejskiej wraz z systemem zarządzania kryzysowego na przykładzie m.st. Warszawy”. W ramach projektu koordynuje prace 11 instytucji naukowych o różnym charakterze i reprezentujących różne dyscypliny naukowe w ramach ww. projektu. Zespół z WAT odpowiedzialny jest za konstrukcję prototypowego systemu informatycznego wspomagania zarządzania kryzysowego miasta stołecznego Warsza-

wy. Praca ma charakter eksperymentalny w zakresie tzw. zagrożeń składanych (efekt synergii zagrożeń). Ponadto jest koordynatorem ze strony WAT projektu Nr PBZ-MNiSW-DBO-01/I/2007 pt. „Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli”, realizowanego przez konsorcjum Uniwersytetu w Białymstoku i WAT w latach 2007-2010, w którym bierze udział wiele zespołów badawczych z różnych wydziałów WAT. Jest również współkoordynatorem ze strony WAT wraz z dziekanem Wydziału Elektroniki projektu nr PBZ-MNiSW-DBO-02/I/2007 pt. „Zaawansowane metody i techniki tworzenia świadomości sytuacyjnej w działaniach sieciocentrycznych”.

Ma dużo doświadczeń zagranicznych. Przebywał w 1998 r. na stażu naukowym w De Montfort University w Leicester w Wielkiej Brytanii. Występuje w gremiach NATO oraz jest współorganizatorem wielu konferencji

międzynarodowych, wspomnianych wcześniej. Brał także udział m.in. w Komitecie programowym światowej konferencji pt. „2007 IEEE Computational Intelligence for Security and Defense Applications” (CISDA 2007) w Honolulu na Hawajach, USA. Został powołany na eksperta ds. badań w zakresie bezpieczeństwa w programie badawczym Foresight Polska 2020 – pod przewodnictwem prezesa PAN (2007); w 2007 r. został również powołany przez MNiSW na eksperta w UE w zakresie projektów badawczych w obszarze bezpieczeństwa

Brał udział w pracach Strategicznego Przeglądu Obronnego, jako ekspert w zakresie prognozowania profesjonalizacji Sił Zbrojnych, i realizuje z kolegami z WAT, wraz z zespołem z Biura Profesjonalizacji SZ RP, nowy projekt profesjonalizacji SZ RP w zakresie wspomagania informatycznego analiz prognoz procesu profesjonalizacji SZ RP.

Wypromował 4 doktorów nauk technicznych w dyscyplinie informatyka oraz obecnie decyzją rady wydziału kieruje pięcioma przewodami doktorskimi, a ponadto opiekuje się jeszcze trzema doktorantami. Jest autorem jednej monografii i współautorem trzech, a także autorem lub współautorem ponad 80 artykułów opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Był współorganizatorem światowej konferencji symulacji komputerowej. Dwukrotnie organizował międzynarodową konferencję pod auspicjami Ministra Obrony Narodowej i Zastępcy Sekretarza NATO ds. Inwestycji pod nazwą Military Communication and Information Systems Conference (MCC 2006 i MCC 2008) i przewodniczył jej. W 2007 r. był wiceprzewodniczącym tej konferencji, organizowanej w Bonn w Niemczech. Jest członkiem Towarzystwa Badań Operacyjnych i Systemowych oraz Towarzystwa Symulacji Komputerowej. **E.D.**

prof. dr hab. inż. Jarosław Rutkowski



Jest absolwentem Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej, od 30 lat związany z Wojskową Akademią Techniczną. Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Fizyki Technicznej WAT, gdzie nieprzerwanie pracuje do dzisiaj, pełniąc obecnie funkcję Dyrektora Instytutu. Od początku swej pracy uczestniczył w zespołowych

badaniach naukowych, które dotyczyły technologii i konstrukcji detektorów podczerwieni. Specjalizował się szczególnie w badaniach zjawisk fotoelektrycznych w półprzewodnikach o małej szerokości przerwy energetycznej i ich aplikacjach do detektorów promieniowania podczerwonego.

Efektom tych prac było uzyskanie w 1984 r. stopnia doktora nauk technicznych, a następnie w roku 1995 stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w dziedzinie elektroniki, specjalność: elektronika półprzewodników. Jako samodzielny pracownik naukowy rozwijał technologię wzrostu heterostruktur półprzewodnikowych metodą epitaksji z fazy ciekłej oraz prowadził analizę i ocenę kierunku rozwoju technologii detektorów podczerwieni. Bezpośrednio kierował czterema projektami badawczymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dorobek naukowy i badawczy obejmuje dwie monografie, ponad 60 prac opublikowanych w znaczących pismach krajowych i zagranicznych oraz redakcję

pięciu opracowań materiałów konferencyjnych wydanych w USA w postaci tomów „Proceedings of SPIE”.

Jest również współautorem kilku skryptów dydaktycznych dla studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Jego działalność dydaktyczna związana jest głównie z nauczaniem fizyki ogólnej. Prowadzi również wykłady z fizyki ciała stałego i technologii elementów półprzewodnikowych dla studentów inżynierii materiałowej oraz z fizyki i techniki podczerwieni w ramach Wszehniczy Akademickiej WAT.

Za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą został wyróżniony tytułem Zasłużonego Nauczyciela Akademickiego i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był również wielokrotnie wyróżniony za działalność naukową i organizacyjną – m.in. czterokrotnie nagrodami Rektora WAT. Jest członkiem Sekcji Optoelektroniki, Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN. Aktywnie działa w pracach komitetów organizacyjnych krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych. W 2004 r. uzyskał tytuł profesora. **E.D.**

Nowi Dziekani Wybrani

Komisja Wyborcza informuje, że na funkcje dziekanów na kadencję 2008-2012 zostali wybrani:

- na funkcję dziekana Wydziału Cybernetyki – dr hab. inż. Ryszard Antkiewicz, prof. ndzw. WAT
- na funkcję dziekana Wydziału Elektroniki – prof. dr hab. inż. Marian Wnuk
- na funkcję dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji – prof. dr hab. inż. Ireneusz Winnicki
- na funkcję dziekana Wydziału Mechanicznego – dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz, prof. ndzw. WAT
- na funkcję dziekana Wydziału Mechatroniki – prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński
- na funkcję dziekana Wydziału Nowych Technologii i Chemii – prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński

GOŚCIE Z ALGERII

W maju Wojskowa Akademia Techniczna gościła trzech przedstawicieli algierskiej szkoły wojskowej Ecole Militaire Polytechnique – płk. Younesa Bouacida Slimane'a, płk. Abdellaha Mehdi'ego oraz ppłk. Bnhamadi'ego Farida. Celem wizyty trzech algierskich naukowców było zapoznanie się z ofertą dydaktyczną naszej uczelni.

Nasi goście przyjęci zostali przez rektora-komendanta gen. bryg. dr hab. inż.



Zygmunta Mierczyka, prof. Leszka Jaroszewicza oraz prof. Radosława Trębińskiego, a w trakcie spotkań zapoznali się z ogólną ofertą dydaktyczną i naukowo-badawczą Akademii. W kolejnych etapach trzydniowej wizyty dokładnie zapoznali się z ofertą dydaktyczną naszej Alma Mater i obszarami potencjalnej współpracy z poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi WAT.

Liczne prelekcje, spotkania i pokazy, realizowane przez naszych pracowników, umożliwiły zapoznanie się z osiągnięciami naszej uczelni, które wśród algierskich naukowców wywołały ogromne wrażenie. Stopień zaawansowania technologicznego laboratoriów i pracowni, potencjał nauko-



wo-badawczy ze szczególnym uwzględnieniem techniki wojskowej, możliwość międzyuczelnianej wymiany studentów i nauczycieli akademickich, wzbudzały duże zainteresowanie gości. Ożywione dyskusje toczyły się zwłaszcza w Instytucie Matematyki i Kryptologii na Wydziale Cybernetyki oraz w Zakładzie Materiałów Wybuchowych na Wydziale Nowych Technologii i Chemii. Wizytę zwieńczyło uroczyste złożenie przez gości wpisów do Księgi Pamiątkowej WAT oraz wymiana upominków.

Zuzanna Jurkowska

Karol Komorowski

Dział Nauki i Współpracy

Na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2008 r.:

- uchwalił „Regulamin studiów wyższych w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego”
- zwrócił się z wnioskiem do ministra obrony narodowej o ustalenie warunków i trybu przyjmowania kandydatów na żołnierzy zawodowych na pierwszy rok stacjonarnych studiów pierwszego stopnia w Akademii w roku akademickim 2009/2010 i zobowiązał rektora Akademii do przekazania uchwały ministrowi obrony narodowej w terminie 7 dni od jej podjęcia
- określił warunki i tryb rekrutacji kandydatów oraz formy studiów na pierwszy rok studiów wyższych w WAT w roku akademickim 2009/2010
- określił warunki i tryb rekrutacji kandydatów oraz formy studiów na pierwszy



rok studiów doktoranckich w WAT w roku akademickim 2009/2010

- określił zasady ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, wymiar pensum dydaktycznego dla poszczególnych stanowisk, rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach pensum, zasady obliczania godzin dydaktycznych oraz zasady i tryb powierzania nauczycielom akademickim Akademii prowadzenia zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych

- określił szczegółowe zasady pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne
- zmienił tytuł uchwały nr 143/II/2008 Senatu WAT z dnia 27 marca 2008 r.

** Pełną treść wszystkich uchwał podjętych przez Senat WAT na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2008 r. można znaleźć na stronie:*
www.wat.edu.pl

W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE

Tygodnik „Newsweek” w wydaniu z 18 maja br. opublikował ogólnopolski ranking wyższych uczelni 2008 roku. Wojskowa Akademia Techniczna zajęła w nim wysokie, 9. miejsce. Wśród uczelni technicznych zajęliśmy jeszcze wyższą lokatę, plasując się na 8. pozycji.

To już siódmy ranking „Newsweeka”. Nie jest on zestawieniem najlepszych szkół w Polsce, ocenianych na podstawie kadry naukowej, liczby doktorantów czy zaplecza dydaktycznego. Jego celem jest uchwycenie rynkowej wartości wykształcenia, dlatego został oparty na opiniach pracodawców. Pracodawcy, już tradycyjnie, wskazywali szkoły wyższe, które ich zdaniem kształcą najbardziej wykwalifikowaną kadrę menedżerską: dyrektorów, kierowników i różnego rodzaju specjalistów.

Jak się okazuje, najbardziej cenieni są absolwenci uczelni technicznych i małych, ale wyspecjalizowanych szkół. Pierwszą dwudziestkę rankingu zdominowały bowiem uczelnie techniczne. Typowo humanistyczna szkoła (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej) znalazła się dopiero na 20. miejscu.

Zestawienie powinno szczególnie zainteresować tych, którzy dopiero myślą o studiach i o tym, gdzie po nich będą pracować i ile będą zarabiać. Wniosek jest jeden: nie ma kariery nad inżyniera. Inżynierowie wszelkich branż i informatycy nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Jak wynika z badań przeprowadzonych dla „Newsweeka” przez Bank Danych o Inżynierach (BDI), świeżo upieczony absolwent z tytułem inżyniera może liczyć po studiach średnio na pięć ofert pracy. Najbardziej poszukiwani są specjaliści od budownictwa, inżynierowie elektroniki, elektrotechnicy oraz inżynierowie mechaniki. W całej Polsce powstają nowe centra badawczo-rozwojowe, które potrzebują inży-

Lp.	UCZELNIE TECHNICZNE	Odeśtek absolwentów – w zatrudnionych w badanych firmach	Liczba absolwentów – w zatrudnionych w badanych firmach na stanowiskach:			
			Razem	Dyrektorzy	Kierownicy	Specjaliści
1	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	0,0278	486	28	149	309
2	Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie	0,0271	43	0	3	40
3	Politechnika Warszawska	0,0221	815	36	190	588
4	Wyższa Szkoła Turystyki i Rekreacji im. M. Orłowicza w Warszawie	0,0210	33	5	15	14
5	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	0,0208	138	7	21	110
6	Politechnika Białostocka	0,0178	342	15	77	251
7	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	0,0175	213	3	38	172
8	Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego	0,0167	67	1	3	63
9	Politechnika Gdańska	0,0142	304	19	75	210
10	Politechnika Lubelska	0,0131	175	0	88	88
11	Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	0,0114	254	2	43	209
12	Politechnika Wrocławska	0,0113	387	27	111	248
13	Politechnika Łódzka	0,0106	274	7	75	192
14	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	0,0090	305	9	81	215
15	Politechnika Szczecińska	0,0084	138	9	41	89
16	Politechnika Poznańska	0,0071	172	11	31	130
17	Politechnika Koszalińska	0,0055	105	4	31	70
18	Politechnika Częstochowska	0,0051	163	9	31	123
19	Politechnika Opolska	0,0049	73	2	19	51

Lp.	OGÓLNOPOLSKI RANKING WYŻSZYCH UCZELNI	Odeśtek absolwentów – w zatrudnionych w badanych firmach	Liczba absolwentów – w zatrudnionych w badanych firmach na stanowiskach:			
			Razem	Dyrektorzy	Kierownicy	Specjaliści
1	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	0,0278	486	28	149	309
2	Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie	0,0271	43	0	3	40
3	Politechnika Warszawska	0,0221	815	36	190	588
4	Wyższa Szkoła Turystyki i Rekreacji im. M. Orłowicza w Warszawie	0,0210	33	5	15	14
5	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	0,0208	138	7	21	110
6	Politechnika Śląska w Gliwicach	0,0203	745	22	115	608
7	Politechnika Białostocka	0,0178	342	15	77	251
8	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	0,0175	213	3	38	172
9	Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego	0,0167	67	1	3	63
10	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	0,0158	354	35	72	247
11	Politechnika Gdańska	0,0142	304	19	75	210
12	Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy	0,0135	38	0	16	22
13	Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania WIT – Warsaw Information Technology	0,0134	46	1	1	44
14	Politechnika Lubelska	0,0131	175	0	88	88
15	Wyższa Szkoła Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu	0,0131	80	0	40	40
16	Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	0,0114	254	2	43	209
17	Beskidzka Wyższa Szkoła Umiejętności w Żywcu	0,0113	13	0	0	13
18	Politechnika Wrocławska	0,0113	387	27	111	248
19	Politechnika Łódzka	0,0106	274	7	75	192
20	Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie	0,0099	39	0	1	38
21	Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu	0,0094	289	35	49	205
22	Uniwersytet Warszawski	0,0093	729	42	119	569
23	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	0,0090	305	9	81	215
24	Warszawska Szkoła Zarządzania – Szkoła Wyższa	0,0087	13	0	3	9

nierynnych specjalistów. Polski rynek pracy nadal potrzebuje też informatyków. Według szacunków Rady Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, potrzeba około 42 tys. informatyków sieciowych. Tymczasem co roku polskie uczelnie opuszcza zaledwie 10 tys. specjalistów od IT.

Rodzaj wykształcenia ma też przełożenie na zarobki. Z przeprowadzonych w ubiegłym roku przez portal Wynagrodzenie.pl badań średnich miesięcznych zarobków prawie 18 tys. polskich absolwentów wynika, że na najwyższe przeciętne wynagrodzenie mogą liczyć pracownicy branży IT i telekomunikacji – na początku swojej zawodowej kariery otrzymują od 1,9 do 2,1 tys. zł. Wynagrodzenie we wspomnianych branżach jest o ponad 30 proc. wyższe od przeciętnego wynagrodzenia w całej badanej próbie absolwentów. Inżynierowie, w porównaniu np. z absolwentami pracującymi w firmach zajmujących się edukacją, kulturą, sztuką oraz zatrudnionymi w służbie zdrowia, uchodzą więc za krezusów.

Elżbieta Dąbrowska

DOFINANSOWANIE NAUCZANIA NA KIERUNKACH STRATEGICZNYCH

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w połowie 2007 r. ponad 30 tys. miejsc pracy przeznaczonych dla specjalistów i pracowników technicznych średniego szczebla pozostawało nieobsadzonych. Receptą na rosnący na rynku pracy niedobór inżynierów mają być stypendia dla studentów oraz wsparcie finansowe dla uczelni kształcących na kierunkach strategicznych.

Wsparcie oferowane jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Obejmuje ono zamawianie kształcenia na poziomie licencjackim w naukach technicznych, matematycznych i przyrodniczych na kierunkach szczególnie ważnych dla rozwoju kraju. 14 maja br. minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka przedstawiła pierwszych dziesięć kierunków zamawianych, na których kształcenie rozpocznie się już w roku akademickim 2008/2009 (zob. ramka). Kolejnych dwadzieścia kierunków zamawianych wskazanych zostanie w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Uczelnie kształcące na kierunkach zamawianych, które zainteresowane będą udziałem w programie, wyłonione zostaną w drodze konkursu. Termin jego ogłoszenia



planowany jest na koniec maja br., przy czym nabór wniosków będzie trwał tylko trzy tygodnie.

W ramach realizacji programu, uczelnie otrzymają zwrot kosztów trzyletniego nauczania na kierunku zamawianym w wysokości 14 tys. zł za każdego nowego studenta. Ponadto dofinansowane będą zajęcia wyrównawcze dla studentów I roku na kierunkach matematyka i fizyka. Zgodnie z przewidywaniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w roku akademi-

KIERUNKI ZAMAWIANE

1. INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA
2. MECHATRONIKA (medycyna)
3. BUDOWNICTWO
4. INŻYNIERIA ŚRODOWISKA
5. ENERGETYKA
6. ELEKTROTECHNIKA
7. MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
8. AUTOMATYKA I ROBOTYKA
9. MATEMATYKA
10. BIOTECHNOLOGIA

ckim 2008/2009 kształcenie zamawiane ma objąć trzy tysiące studentów. Połowa z nich otrzyma miesięczne stypendia w wysokości 1 000 zł. O tym, którzy pierwszorocznicy objęci zostaną dofinansowaniem, zadecyduje konkurs świadectw. W kolejnych latach decydujące znaczenie będą miały wyniki w nauce.

Karol Komorowski
Dział Nauki i Współpracy



CENTRUM NAUKI
KOPERNIK



ZAPRASZAMY NA 12. PIKNIK NAUKOWY POLSKIEGO RADIA I CENTRUM NAUKI KOPERNIK

W sobotę 14 czerwca br. na Rynku Nowego Miasta i Podzamczu w Warszawie już po raz 12. odbędzie się Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik pod hasłem przewodnim „Poznaj język nauki”.

Piknik, największa w Europie impreza plenerowa o tematyce naukowej z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku będzie jeszcze lepiej, gdyż w 210 namiotach zaprezentuje się ponad 200 instytucji z 19 krajów świata, wśród których znajdują się: Polska, Belgia, Chiny, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Irlandia, Liban, Litwa, Meksyk, Niemcy, Portugalia, Słowenia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Węgry, Wielka Brytania oraz Włochy. Gościem specjalnym w tym roku będzie Finlandia. Miasteczko namiotów, podzielone na specjalne sektory obejmie powierzchnię 40 000 m², w których każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie.

Podczas pikniku będzie można zobaczyć wiele atrakcji: najnowsze osiągnięcia nauki, fascynujące wynalazki, ciekawe eksperymenty, doświadczenia, pokazy i prezentacje przybliżające zagadnienia naukowe w ciekawy i interaktywny sposób.

Wśród wielu gwiazd Pikniku, wyjątkowych naukowców – popularyzatorów nauki obecni będą między innymi: zaproszony przez Ambasadę USA Bob Friedhoffer, profesor The City University of New York Center for Advanced Study In Education, Brytyjczyk Tom Pringle, znany na całym świecie jako dr Bunhead oraz Harri Montonen (Heko) z Heureka Science Centre w Finlandii. O oprawę muzyczną imprezy zadba formacja Masala Soundsystem, która będzie grać na scenie głównej. W tym roku po raz pierwszy, obok Polskiego Radia, współorganizatorem Pikniku Naukowego jest Centrum Nauki Kopernik.

Piknik Naukowy jest bardzo ważną inicjatywą, mającą na celu popularyzację nauki i będącą forum wymiany międzynarodowej.



Świadczy o tym fakt wyróżnienia go w 2005 r. przez Komisję Europejską jako jednego z 10 wzorcowych europejskich projektów obszaru „Nauka i społeczeństwo”. Fenomen i ogromny sukces tej imprezy świadczą o wielkiej społecznej potrzebie poznawania nauki w sposób odbiegający od podręcznikowej wiedzy oraz akademickiej rutyny i pozwala zbliżyć naukę do społeczeństwa.

Jak na tradycję przystało, Wojskowa Akademia Techniczna, uczestnicząc w tej imprezie od jej początków, w tym roku również zaznaczy swoją obecność. Na pikniku planowane są pokazy z Instytutu Optoelektroniki, Wydziału Elektroniki, Wydziału Mechanicznego, Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji. Mamy nadzieję, że przedstawiciele pozostałych wydziałów oraz Ci, którym zależy na wykorzystaniu szansy promowania wszystkich obszarów działalności Akademii, kreowania jej pozytywnego wizerunku, dołączą ze swoimi ekspozycjami do już planowanych. Zapraszamy!

Więcej informacji: Marcin Gnatowski, Dział Nauki i Współpracy, tel. 022 83 97 37, e-mail: mgnatowski@wat.edu.pl

płk Marek Malawski
Marcin Gnatowski
Dział Nauki i Współpracy

KURS SPECJALISTYCZNY DLA KADRY WOG

W dniach 14-25 kwietnia br. w Wojskowej Akademii Technicznej odbył się kurs specjalistyczny dla kadry kierowniczej Wojskowych Oddziałów Gospodarczych. Zorganizowała go i wspólnie z instytucjami MON przeprowadziła Katedra Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT.



Tematyka kursu, w którym uczestniczyło 18 oficerów w stopniu pułkownika i podpułkownika, głównie ze stanowisk kendantów wojskowych oddziałów gospodarczych oraz dowódców Rejonowych Brygad Materiałowych, dotyczyła zarządzania logistycznego w wojskowej jednostce budżetowej, w świetle przeobrażeń, jakie zachodzą w Siłach Zbrojnych RP, w tym zwłaszcza w logistyce. Zakres przedmiotowy kursu obejmował problematykę finansową i administracyjną, systemy logistyczne WOG, infrastrukturę i ochronę, a także audyt i kontrolę. Program i przebieg kursu były ściśle konsultowane z Zarządem Planowania Logistyki (P-4) Sztabu Generalnego WP, który jest gestorem logistyki i odpowiada za kompleksową transformację systemów logistycznych w Siłach Zbrojnych RP.

Transformacja w logistyce należy do priorytetowych zadań i stanowi najtrudniejsze wyzwanie SZ RP w świetle zmian i przeobrażeń zachodzących w Sojuszu Północnoatlantyckim. Generalna misja Sojuszu, jaką jest walka z asymetrycznymi zagrożeniami, zwłaszcza z terroryzmem, zorganizowaną przestępczością, a także pomoc humanitarna i walka ze skutkami klęsk żywiołowych, wytycza kierunki przeobrażeń sił zbrojnych państw NATO. Kierunki te w sposób kompleksowy i wyrazisty zostały wyartykułowane w tzw. Obszernych Politycznych Wytycznych (Comprehensive Political Guidance CPG), które podczas szczytu w Rydze 29 listopada 2006 r. zostały zatwierdzone przez szefów rządów państw NATO.

Zgodnie z CPG § 16, określono wymagania zdolności bojowych wojsk, jakim powinny odpowiadać przez najbliższe 15 lat, aby zapewnić skuteczność w różnorodnych wielonarodowych operacjach Sojuszu. Większość operacji będzie ekspedycyjna, daleko

od własnego terytorium, z niewielkim wparciem lub bez wsparcia gospodarza, a więc użyte wojska muszą być zdolne do utrzymania i prowadzenia operacji przez długi okres. Z tych wymagań wynika, że siły przeznaczone do operacji NATO muszą być w pełni mobilne, zdolne do rozwinięcia w odległych od kraju regionach i utrzymania tych obszarów wspólnie z innymi państwami, czyli w pełni interoperacyjne w ramach NATO.

Aby wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom, transformacja sił zbrojnych musi objąć wojska operacyjne i całą logistykę, co oznacza odciążenie jednostek bojowych od wszelkich zadań związanych z tzw. logistyką produkcji, utrzymaniem infrastruktury, administracją, zaopatrzeniem, zakwaterowaniem itd. Jednostki bojowe przeznaczone do operacji i misji sojuszniczych muszą mieć czysty, mobilny komponent bojowy i logistyczny, przeznaczony wyłącznie do wszechstronnego zabezpieczenia logistycznego w komponenty bojowe w walce i operacji.

Aktualny etap transformacji sił zbrojnych polega m.in. na odciążaniu i przekazywaniu wspomnianej logistyki z jednostek bojowych do tzw. wojskowych oddziałów gospodarczych. Dowódcy i jednostki muszą się zająć wyłącznie szkoleniem i planowaniem operacyjnego wykorzystania, zgodnie ze standardami NATO. Stąd kurs kierowniczej kadry WOG, który odbył się w WAT, miał i będzie miał w przyszłości bardzo wysoką rangę. Jest to bowiem uczestnictwo naszej uczelni w bardzo istotnym procesie transformacji logistyki sił zbrojnych RP stosownie do współczesnych wymagań NATO. Treści szkolenia, które zaproponowała Katedra logistyki w pełni zaakceptowane zostały przez P-4 SG WP i dały uczestnikom kursu dobrą podstawę do realizacji nowych zadań związanych z ich przejęciem od jednostek bojowych.

W świetle wyników uzyskanych z przeprowadzonej ankiety badawczej, można stwierdzić, że uczestnicy kursu byli w pełni usatysfakcjonowani zakresem merytorycznym i zabezpieczeniem socjalno-bytowym zaoferowanym przez WAT. W opinii Sztabu Generalnego WP (P-4) zakładane cele zostały osiągnięte, wdrożenia pilotażowe czterech nowych WOG w SZ potwierdzają słuszność przyjętych rozwiązań i w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać kolejnych zapotrzebowań na następne kursy kadry Wojskowych Oddziałów Gospodarczych.

prof. dr hab. inż. Jan Figurski

PRZEGLĄD PRASY

[...] Żeby móc poważnie dyskutować, dobrze mieć w ręku konkretny dokument i konkretne propozycje. I taki dokument stworzyliśmy. Projekt został rozesłany do wszystkich najważniejszych instytucji, uczelni wyższych i instytutów naukowych, JBR-ów; jest też dostępny na stronie internetowej ministerstwa. Przedstawiliśmy konspekt najwyższemu recenzentowi, jakim jest środowisko i to ono ocenia zawarte w nim rozwiązania. [...] Cel i kierunek zmian – nastawienie na wprowadzenie mechanizmów wymuszających jakość i efektywność we wszystkich obszarach – to są warunki sine qua non, jesteśmy natomiast otwarci na dyskusję w sprawach szczegółowych, mówi w rozmowie z Andrzejem Świciem minister nauki i szkolnictwa wyższego, Barbara Kudrycka.

Naprawdę głęboka zmiana, „Forum Akademickie” nr 5/2008



[...] Nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe w Polsce osiągnęły już poziom tak niski, że nie znajduję to odniesienia w najnowszej historii Polski. Budżet B+R w Polsce spadł w ostatnich latach do poziomu około 0,4 proc. PKB i należy do najniższych w Europie. [...] Niezależnie jednak od potrzeby znacznego zwiększenia nakładów na B+R, równie ważny, jeśli nie ważniejszy, jest problem zmiany obecnego stylu myślenia na temat transformacji tego sektora. Jego istota sprowadza się do przekonania, że uregulowania prawne, finansowe czy organizacyjne wystarczą do transformacji szkolnictwa wyższego i sektora B+R w konkurencyjną, sprawnie działającą dziedzinę gospodarki. [...]

Mieczysław Moszkowicz, Przesłanki transformacji, „Forum Akademickie” nr 5/2008

Wybr. E. D.

„STUDENTS AT WORK!”

W dniach 9-11 kwietnia br. w Brukseli odbyła się Międzynarodowa Konferencja Studentów „STUDENTS AT WORK!”, zorganizowana przez Europejskie Biuro Stowarzyszenia Łączności i Elektroniki Sił Zbrojnych AFCEA (Armed Forces Communications and Electronics Association). Aktywnie uczestniczyli w niej doktoranci i studenci z WAT.

Konferencja została zorganizowana z inicjatywy generalnego dyrektora Europejskiego Biura AFCEA, admirała Roberta Howella. Należy w tym miejscu przypomnieć, że admirał Howell dwukrotnie (w roku 2006 i 2007) przebywał w Wojskowej Akademii Technicznej, uczestnicząc w organizowanych przez Koło Naukowe Studentów Wydziału Elektroniki WAT konferencjach: SECON 2006 i SECON 2007. Powiedział wtedy, że został urzeczony poziomem merytorycznym i organizacyjnym tych konferencji, a także znajomością języka angielskiego przez ich uczestników. To podczas tych pobytów zrodził się pomysł integracji pod patronatem AFCEA przedstawicieli europejskiej młodzieży akademickiej, nie tylko z uczelni wojskowych, interesujących się militarnymi aplikacjami elektroniki i telekomunikacji. Zorganizowanie „STUDENTS AT WORK!” jest dowodem na to, że pomysł ten przybiera realne kształty.



Zwiedzanie zabytkowej części Brukseli

Konferencja obejmowała 6 sesji plenarnych, podczas których zaprezentowano liczne obszary tematyczne związane ze współczesną ewolucją w elektronice i telekomunikacji (m.in. sieci IP, łączność satelitarna, bezpieczeństwo sieci, układy cyfrowe itd.). Uczestnicy konferencji zaprezentowali ponad 20 ciekawych zagadnień rozwijanych w ramach ich pracy naukowo-badawczej na czołowych uczelniach wyższych z 9 krajów nie tylko europejskich (tj. Czechy, Ukraina, Włochy, Niemcy, Bułgaria, Portugalia, Grecja, Polska, USA). Wśród ponad 30 uczestników bardzo okazałe prezentowała się 11-osobowa grupa studentów z WAT. W jej skład wchodził:

dwie uczestniczki studiów III stopnia, doktorantki: Mirosława Szopa i Urszula Ostrowska, przedstawiciele IV i V roku jednolitych studiów magisterskich: Grzegorz Bieszczad, Maciej Gołaszewski, Bożena Kunka i Przemysław Korzyński oraz czterech podchorążych z II roku studiów I stopnia – kaprale podchorążowie: Wojciech Garbacz, Piotr Lenarczyk, Wiktor Łuckoś i Michał Wilczewski. Reprezentanci naszej Alma Mater zdominowali również obrady konferencji, przedstawiając swoje dokonania w postaci 7 referatów. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem i były źródłem ciekawej i merytorycznej dyskusji. Tematyka tych wystąpień obejmowała: mgr inż. Mirosława Szopa – „Correction of reflectance characteristics of chosen natural and anthropogenic materials for airborne laser scanning system”; mgr inż. Urszula Ostrowska – „An adaptation generated packet stream in secure narrowband network IPv6”; Bożena Kunka – „Recognition of radar signals using neural network”; Grzegorz Bieszczad – „Methods of object tracking in vision systems”; Maciej Gołaszewski – „Design and implementation of softcore dual processor system on single chip FPGA”; Jakub Kazubek – „Electronic compass design principles of azimuth measurement and compass operation”; Przemysław Korzyński – „WRCP protocol elements implementation in Mad-Wifi driver”.

Organizatorzy przygotowali i przeprowadzili konferencję z dużym rozmachem. Oprócz młodych naukowców, prelekcje wygłaszali zaproszeni goście: dr Iole De Angelis z Agencji Zaopatrywania francuskiego Ministerstwa Obrony oraz Fred Rainbow, wiceprezydent AFCEA International, pełniący jednocześnie funkcję dyrektora wykonawczego Fundacji Edukacyjnej AFCEA. Przygotowano również 2 prezentacje nowoczesnych rozwiązań przemysłowych z obszaru łączności i elektroniki oraz dyskusję na temat przyszłości Europejskiej Sieci Studenckiej. Na podkreślenie zasługuje specyficzny mikroklimat stworzony zarówno przez organizatorów, jak i „brać” studencką, który pozwolił na nawiązanie nowych znajomości i kontaktów, co może zaowocować międzyuczelnianą współpracą międzynarodową.

Pomimo napiętego programu konferencji, wyjazd do Brukseli pozwolił

również poznać uroki tego niewątpliwie fascynującego historycznie miasta będącego siedzibą króla i parlamentu belgijskiego. Spacer po urokliwych uliczkach starówki umożliwiły zapoznanie się z zabytkami. Wyjątkowo interesująca była także wizyta w Głównej Kwaterze Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), zorganizowana i ufundowana przez organizatorów.

Udział studentów z WAT w tej konferencji był współfinansowany przez naszą uczelnię oraz przez Polski Oddział AFCEA, którego Prezydentem jest generał Witold Cieślewski, sama zaś konferencja, zgodnie z decyzją Europejskiego Biura AFCEA, była bezpłatna. Całość spraw organizacyjnych bardzo sprawnie nadzorowała kol. mgr inż. Urszula Ostrowska.

uo, wr



Sala konferencyjna podczas sesji plenarnej



Doktorantka WEL, Mirosława Szopa...



...oraz student IV roku WEL, Jakub Kazubek, podczas wygłaszania referatów

W MIĘDZYNARODOWYM TOWARZYSTWIE

W dniach 23-24 kwietnia br., zgodnie z wieloletnią tradycją, odbyło się XXVII Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechaników Wydziału Mechanicznego WAT. Jego organizatorami byli: Koło Naukowe Mechaników i Wydziałowa Rada Samorządu Studentów.

Seminarium miało charakter międzynarodowy – aktywny udział wzięli w nim studenci z zaprzyjaźnionych uczelni wojskowych: ze Słowacji – The Academy of the Armed Forces (Liptovsky Mikulasz) i z Łotwy – Technical University (Riga) oraz z uczelni krajowych: Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa, Politechniki Białostockiej oraz Politechniki Poznańskiej.

W seminarium uczestniczyło 50 studentów i doktorantów. Podczas sesji plenarnej oraz dwóch sesji panelowych opublikowano i wygłoszono 43 referaty z zakresu budowy i konstrukcji silników spalinowych, konstrukcji pojazdów i bezpieczeństwa ruchu drogowego, eksploatacji pojazdów mechanicznych, technologii wytwarzania i napraw, nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych, logistyki i ekonomiki transportu, tribologii i zastosowania paliw płynnych i smarów oraz ekologii w motoryzacji i zapleczu motoryzacyjnym.

W otwierającej imprezę sesji plenarnej, w obecności licznie przybyłych studentów wydziału oraz gości, wygłoszono 3 referaty w języku angielskim. Po raz pierwszy seminarium miało sponsorów zewnętrznych, którzy przyczynili się do podniesienia jego rangi. Sponsorzy: firma Hydromega z Gdyni, Zakłady Mechaniczne Bumar SA z Gliwic oraz firmy Bosch Rexroth i CNS Solutions z Warszawy, również zaprezentowali się w czasie sesji plenarnej.

Dalsze obrady zorganizowane były w dwóch sekcjach, w których uczestnicy seminarium prezentowali swoje wyniki badań. W Sekcji I prezentowano prace w dwóch grupach: studenckiej i doktoranckiej. Ich rezultaty oceniała powołana przez dziekana

Wydziału Mechanicznego dr. hab. inż. Tadeusza Kałdońskiego komisja konkursowa pod przewodnictwem kierownika Katedry Logistyki prof. dr. hab. inż. Jana Figurskiego. W skład komisji został zaproszony również opiekun studentów ze Słowacji Stefan Pavlov. Komisja konkursowa wysoko oceniła profesjonalne przygotowanie i prezentowanie przez uczestników swoich prac zrealizowanych w ramach Kół Naukowych.

Na zakończenie obrad, 24 kwietnia, dziekan WME, w obecności prorektora ds. naukowych prof. dr. hab. inż. Leszka Jaroszewicza i pełnomocnika rektora ds. studenckich dr. inż. Wojciecha Kocańdy, wręczył nagrody rzeczowe autorom najlepszych prac.

W grupie doktorantów najlepszą pracę pt. „The role of the experimental error in the inverse technique problem based on vibration test” przedstawił mgr inż. Mirosław Wesołowski z Technical University z Łotwy – absolwent Wydziału Mechanicznego WAT. Drugie miejsce zdobyła praca mgr inż. Wojciecha Sawczuka z Politechniki Poznańskiej pt. „Zastosowanie płytek bimetalu w kolejowej tarczy hamulcowej z wentylującymi łopatkami”, a trzecie miejsce – praca mgr inż. Łukasza Filiksa z WME WAT pt. „Numeryczna analiza wpływu zużycia złączy na wytrzymałość mostu nożycowego BLG”.

W grupie studentów za najlepszą uznano pracę studentów z WME WAT Piotra Kędzierskiego i Dominika Osiewicza pt. „Parametryzacja przekładni zębatej z kołami walcowymi o zębach prostych w programie Catia”. Drugie miejsce uzyskały dwie prace: Petera Kalna ze Słowacji pt. „Analysis of vibration resources in mobile technics” oraz

Artura Rubieca z WME WAT pt. „Problemy stateczności poprzecznej lekkich bezzalugowych platform lądowych”. Trzecią lokatą wyróżniono trzy prace: Samuela Filipka ze Słowacji pt. „Evaluation of paint systems for reduction of unmasking characteristics of military vehicles in the infrared electromagnetic spectrum”, Barbary Muzyczki z WME WAT pt. „Spawanie laserowe stali austenitycznej stosowanej na rurociągi – badania wstępne” oraz Karola Chłusta z WME WAT pt. „Analiza numeryczna mostu składanego”. Dodatkowo komisja wyróżniła: za najlepszą prezentację – pracę Dominiki Peścińskiej z WME WAT, za walory inżynierskie – pracę Mateusza Gromka z AMW, za walory poznawcze – pracę Jakuba Konwerskiego z WME WAT.

Dla studentów z zaprzyjaźnionych uczelni zorganizowano wycieczkę po Warszawie, w jej programie znalazło się m.in. zwiedzanie Zamku Królewskiego, Rynku Starego i Nowego Miasta oraz Grobu Nieznanego Żołnierza.

Robert Kossowski



W DOBOROWYM GRONIE

15 maja br. podczas obchodzonego w tym dniu Światowego Dnia Telekomunikacji i Społeczeństwa Informatycznego w Sali Senatu i Sali Kazimierzowskiej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się Międzyuczelniana Konferencja Naukowa Studentów Kół Naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Wojskowej Akademii Technicznej i Sieci Laboratoriów WOD.

Na konferencji pod patronatem honorowym JM Rektora UW prof. dr hab. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow naszą uczelnię w tym doborowym gronie reprezentowali studenci Koła Naukowego Studentów Wydziału Elektroniki oraz opiekun Koła dr inż. Dariusz Laskowski.

Tegoroczne hasło ŚDTSI 2008 brzmiało: „Łączymy się z ludźmi niepełnosprawnymi: techniki informacyjne i komunikacyjne dla wszystkich”. I temu hasłu odpo-

wiadały treści referatów przedstawionych na konferencji.

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał JM Rektor UW i Prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich, w obecności JM Rektora WAT gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka.

Po krótkiej części oficjalnej referaty wprowadzające wygłosili przedstawiciele MSWiA, UW, WAT i PW. Z naszej strony zaprezentowany został temat: „Identyfikacja poziomu bezpieczeństwa sieci teleinformatycznej” opracowany przez Przemysława Korzyńskiego, Urszulę Ostrowską i dr. inż. Dariusza Laskowskiego.

Studenci WAT byli na konferencji widoczni i aktywni. Wspomnieć należy, że w części posterowej Urszula Ostrowska prezentowała jeszcze dwa inne tematy: „Zapewnienie bezpieczeństwa usług danych czasu rzeczywistego w sieciach z ograniczoną dostępną przepustowością” oraz „Weryfikacja skuteczności metod określających

wartości uogólnionych miar ocenowych w sieciach teleinformatycznych”. Ponadto prezentowana była także praca Kamila Adamczyka i Dariusza Laskowskiego „Oszacowanie przepustowości relacji end-to-end w lokalnych sieciach komputerowych”.

Jak widać, nasi studenci zaprezentowali się znakomicie na tak ważnym forum, które cieszy się uzasadnionym uznaniem w środowisku i na szczeblu rządowym, bowiem konferencji patronował również minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk.

Prezentacja jednej trzeciej konferencyjnych tematów przez nasze Koło Naukowe stawia studentów Wydziału Elektroniki z WAT w warszawskiej i zapewne krajowej czołówce. Przydaje to splendoru nie tylko naszym wybitnym studentom wygłaszającym referaty na konferencji, ale także Wojskowej Akademii Technicznej, jako liczącej się placówce naukowej na branżowym rynku.

Jerzy Markowski

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

Studenci Wydziału Nowych Technologii i Chemii mogą zaimponować. Czym? Z pewnością umiejętnością godzenia rzeczy przyjemnych z pożytecznymi. Dali tego dowód w piątek 16 maja br., organizując sesję naukową chemików i piknik wydziałowy. A przy „zamówionej” pogodzie wszystko wypadło znakomicie. Ogromna w tym zasługa samych studentów.

Na sesję naukową poprzedzającą piknik (fotoreportaż z tej imprezy na str. 36), a zorganizowaną i prowadzoną przez przewodniczącego Koła Naukowego Chemików Sławomira Dyjaka, studenta III roku che-

mii, przybyło 21 studentów z zaprzyjaźnionych wydziałów chemii, z takich uczelni, jak Politechnika Warszawska, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Mimo godzin dziekańskich, sala wykładowa w Instytucie Chemii pękała w szwach, co tylko dobrze świadczy o naszych studentach.

W gronie słuchaczy zasiedli też profesorowie, m.in.: Radosław Trębiński – prorektor ds. kształcenia, Leszek R. Jaroszewicz – prorektor ds. naukowych, Krzysztof Czupryński – dziekan WTC, który oficjalnie otworzył sesję.

Jako pierwszy prezentował swoje prace Radosław Kamiński, student PW i członek Koła Naukowego Chemików „Flogiston”, referując temat „Topologiczne badania gęstości elektronowej i struktury nowych makrocyclicznych kompleksów miedzi i niklu”. Nie mniej interesujący był temat referowany przez Mirosława Salamończyka z Koła Naukowego Chemików UW „Fullerem”, który brzmiał „Świecące banany – ciekłe kryształy z fluoryzującym rdzeniem mezogenicznym”. Nic więc dziwnego, że do prelegenta najwięcej pytań miał prof. Roman Dąbrowski, będący na sali.

Studentki UMCS w Lublinie z Koła Chemików „Bioaktywni”

Anna Łuczak i Beata Stosio zaskoczyły wszystkich (zresztą pozytywnie), mówiąc o interesującej dziedzinie w referacie „Kosmetyki – nowa generacja środków pielęgnacyjnych”. Wiele osób mogło dowiedzieć się, dlaczego nie należy ich utożsamiać z kosmetykami.

Naszą uczelnię dzielnie reprezentowali: Stanisław Lipiński z Koła Naukowego Inżynierii Materiałowej, który przedstawił „Komponowanie układów gradientowych Fe-Al na etapie formowania wsadu wejściowego” ze wspaniałymi zdjęciami otrzymywanych warstw kompozytowych z mikroskopu elektronowego. Z kolei bardzo „wybuchowy” temat omówili Artur Chołuj i Marcin Nita z Koła Naukowego Chemików, którzy pracowali nad otrzymaniem nowego materiału wybuchowego NTD i opracowali go. Studentka ciekawość w takich przypadkach jest zrozumiała, więc obaj prelegenci nie narzekali na brak pytań.

Generalnie poziom prezentowanych referatów i prac prowadzonych przez studentów był bardzo wysoki – posumował już poza salą dziekan WTC prof. Krzysztof Czupryński. Rzeczywiście, prace prowadzone przez studentów w kołach naukowych są już na tak specjalistycznym poziomie, że aby ocenić ich wartość, trzeba posiadać profesjonalną wiedzę.

Jerzy Markowski



NA WYSOKIM POZIOMIE

20 maja br. w Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji odbyło się XXIII seminarium naukowych kół studentów „BUDOWNICTWA” oraz „GEODEZJI I KARTOGRAFII”.

Do seminarium zgłoszono 15 referatów z zakresu budownictwa oraz geodezji i kartografii. Studenci z koła naukowego „Budownictwo” poruszali w swoich wystąpieniach tematy związane głównie z projektowaniem i nośnością konstrukcji żelbetowej, która jest jedną z najczęściej wykorzystywanych w budownictwie technik. Nie zapomniano jednak o istotnym temacie związanym z bezpieczeństwem mieszkańców starszych budynków, a dotyczącym pęknięć ścian nośnych. W zakresie budownictwa zgłoszono następujące referaty: „Rysy i pęknięcia ścian murowych”; „Metodyka projektowania konstrukcji żelbetowej z wykorzystaniem programu MES – ABC”; „Analiza wpływu parametrów podłoża i płyty na nośność nawierzchni wykonanych z betonu cementowego”; „Analiza nośności wzmocnionych przekrojów żelbetowych”; „Wybrane elementy projektowania konstrukcji ze stalowych profili cienkościennych giętych na zimno”; „Analiza wzmocnienia płyty mostu DMS-65 wykorzystywanego do długotrwałej eksploatacji”.



Lukasz Paluchowski z IV roku Geoinformatyki prezentujący wykorzystanie technik hiperspektralnych w procesie rozpoznania obrazowego

Studenci koła naukowego „Geopixel” (trzy lata temu – KNS „Geodezji i Kartografii”) zaprezentowali tematy związane ze skanowaniem laserowym, czyli jedną z najnowszych technik pozyskiwania danych do modelowania oraz inwentaryzacji obiektów i budowli. Poza tym zostały zaprezentowane interesujące referaty z dziedziny dotyczącej teledetekcji obiektów naziemnych. Bardzo ciekawym doświadczeniem dla studentów z koła geodezji była wspólna praca, już nie tylko naukowa, ale związana z typowym wykonawstwem geodezyjnym, dotycząca wykonania aktualizacji mapy zasad-

niczej WAT-u. Ciekawym pomysłem było również stworzenie przez dwóch studentów interaktywnej mapy naszej Alma Mater, pokazującej wszystkie jej zakątki.



Najbardziej nowoczesne podejście do modelowania obiektów mostowych prezentowane przez Michalinę Wilińską, studentkę IV roku Geoinformatyki

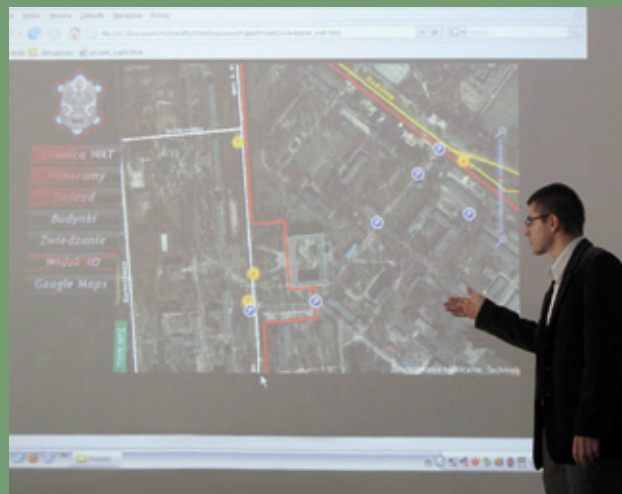
W zakresie geodezji i kartografii zgłoszono następujące referaty: „Interaktywna geowizualizacja terenu Wojskowej Akademii Technicznej – Wirtualny plan WAT”; „Analiza metod skaningu laserowego na przykładzie mostu Siekierskiego i Świętokrzyskiego”; „Aktualizacja mapy zasadniczej WAT”; „Monitorowanie obiektów inżynierskich za pomocą wysokoczęstotliwościowych pomiarów GPS”; „Wyróżnianie obiektów maskowanych z tła w czasie rzeczywistym metodą hiperspektralną. Cz. 1. Pozyskanie widmowych współczynników odbicia z hiperspektralnych zobrażeń video”; „Transformacja map wektorowych w formacie dxf”; „Zakładanie nowej osnowy poziomej WAT”; „Analiza skutków wprowadzania sieci ASG-EUPOS dla osnów opartych na układach lokalnych na przykładzie układu warszawa-25”; „Przedstawienie wyników pomiarów niwelacji precyzyjnej na terenie WAT”.

W seminarium udział wzięli pracownicy Wydziału na czele z dziekanem, prof. dr. hab. inż. Ireneuszem Winnickim oraz liczna grupa studentów, którzy – prawdę mówiąc – nie mieścili się w sali. Zainteresowanie poszczególnymi tematami było tak duże, że nie wystarczyło czasu na obszerniejsze dyskusje nad każdym ciekawym referatem.

Po wysłuchaniu prezentacji i ciekawej dyskusji komisja złożona z pracowników naukowych oraz dydaktycznych Wydziału wyróżniła niżej wymienione osoby nagrodami:

- w zakresie budownictwa: I nagroda – inż. Dorota Bielacka – „Rysy i pęknięcia ścian murowych” (opiekun naukowy: dr hab. inż. Zbigniew Szczeciński); II nagroda – Grzegorz Rogojsz – „Analiza wpływu parametrów podłoża i płyty na nośność nawierzchni wykonanych z betonu cementowego” (opiekun naukowy: dr inż. Bogdan Wojewódzki); III nagroda – Elżbieta Głuchowska – „Analiza wzmocnienia płyty mostu DMS-65 wykorzystywanego do długotrwałej eksploatacji” (opiekun naukowy: dr inż. Bogdan Wojewódzki)
- w zakresie geodezji i kartografii: I nagroda – Maciej Wrona, Grzegorz Nykiel – „Interaktywna geowizualizacja terenu Wojskowej Akademii Technicznej – Wirtualny plan WAT” (opiekun naukowy: dr hab. Mariusz Figurski); II nagroda – Michalina Wilińska – „Analiza metod skaningu laserowego na przykładzie mostu Siekierskiego i Świętokrzyskiego” (opiekun naukowy: dr inż. Michał Kędzierski); III nagroda – Magdalena Wierzbicka – „Aktualizacja mapy zasadniczej WAT” (opiekun naukowy: mgr inż. Dorota Latos); wyróżnienie – Maciej Wrona – „Monitorowanie obiektów inżynierskich za pomocą wysokoczęstotliwościowych pomiarów GPS” (opiekun naukowy: dr hab. Mariusz Figurski); wyróżnienie – Łukasz Paluchowski – „Wyróżnianie obiektów maskowanych z tła w czasie rzeczywistym metodą hiperspektralną. Cz. 1. Pozyskanie widmowych współczynników odbicia z hiperspektralnych zobrażeń video” (opiekun naukowy: dr hab. inż. Wiesław Dębski).

*Dorota Latos
Michał Kędzierski*



Maciej Wrona student V roku Geoinformatyki prezentujący wirtualny plan Wojskowej Akademii Technicznej

REWOLWERY GWARD I AMUNICJA SPECIAL

Historia opracowania i wdrożenia do produkcji pierwszego polskiego rewolweru sięga początków lat dziewięćdziesiątych XX w., kiedy to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło starania o pozyskanie dla swoich funkcjonariuszy nowoczesnego i niezawodnego rewolweru*, strzelającego bardzo popularną na świecie 0,38-calową amunicją Special. Zadania skonstruowania broni podjął się zespół pracowników z Katedry Konstrukcji i Eksploatacji Uzbrojenia Klasycznego (obecny Zakład Konstrukcji Specjalnych Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki) Wojskowej Akademii Technicznej w składzie: płk dr inż. Marian Czeladzki, płk doc. dr inż. Henryk Głowicki, płk mgr inż. Witold Koperski i ppłk mgr inż. Stanisław Ciepielski oraz Kombinatu Maszyn Włókienniczych WIFAMA (obecnie WIFAMA-PREXER PROJEKT Sp. z o.o.) z Łodzi: mgr inż. Ryszard Chełmicki, mgr inż. Tomasz Podgórski i mgr inż. Jan Dudek.



Rewolwery GWARD z lufą długą (góra) i krótką (dół)

Na początku 1990 r. wykonano modele laboratoryjne broni wraz z pięcioma różnymi lufami, które poddano intensywnym badaniom, po czym w 1991 r. zaprojektowano i wykonano dwie wersje broni, oznaczone Rsp (skrót od: rewolwer specjalnego przeznaczenia) różniące się jedynie długościami luf: pierwsza – z lufą długo-

ci 63,5 mm (2,5 cala), a druga – 101,6 mm (4 cale). Produkcję obu rewolwerów, pod nazwą GWARD, rozpoczęto w 1994 r. w KMW (jedyne jak dotąd wytwórca rewolwerów w Polsce po 1945 r.) i kontynuowano ją przez cztery lata (ogółem wyprodukowano 1 052 rewolwery, w tym 527 – z krótką lufą i 525 – z długą lufą). Obecnie rewolwery nie są już wytwarzane (i nie planuje się wznowienia produkcji), ale nadal znajdują się w uzbrojeniu m.in.: polskiej policji, służb bezpieczeństwa, oddziałów antyterrorystycznych i służb ochrony.

GWARD to broń powtarzalna, przeznaczona do samoobrony, wymuszania posłuszeństwa i zwalczania siły żywej na odległościach nieprzekraczających 50 m. W broni zastosowano najpowszechniejszy na świecie układ konstrukcyjny, w którym lufa (z przewodem bruzdowanym) jest sztywno połączona ze szkieletem (połączenie gwintowe),



Polskie 0,38-calowe naboje rewolwerowe Special (od lewej): z pociskiem ołowianym zaokrąglonym; z pociskiem półpłaszczowym; z pociskiem ołowianym typu WC; gazowy z ładunkiem CS

a bębenek do ładowania i rozładowania jest odchylany w bok na lewą stronę. Wyciąganie łusek z bębna odbywa się jednocześnie za pomocą ręcznego ekstraktora umieszczonego w osi bębna. Przyrządy celownicze – typu otwartego, są wyregulowane do strzelania na odległość do 25 m i składają się z prostokątnej muszki stałej oraz prostokątnej szczerbinki z możliwością regulacji bocznej. W rewolwerze zastosowano mechanizm spustowo-uderzeniowy podwójnego działania, który po naciśnięciu języka spustowego umożliwia napięcie (odchylenie) kurka i obrót bębna, a następnie – powrót kurka do położenia początkowego i odpalenie naboju.

Rewolwer ma dwa bezpieczniki wewnętrzne działające automatycznie. Pierwszy z nich blokuje kurek w przednim położeniu, jeśli bębenek nie zostanie ustawiony we właściwej pozycji, drugi – sterowany spustem – uniemożliwia dojście kurka w skrajne przednie położenie przy niedostatecznej sile przyłożonej na język spustowy (w razie upadku, wstrząsu załadowanego rewolweru nie nastąpi jego odpalenie bez zamierzonego naciśnięcia na język spustowy lub napięcia kurka).

Nakładki rękojeści broni wykonano z drewna bukowego.

* Rewolwer – nieautomatyczna, powtarzalna broń palna, przeznaczona do samoobrony, wymuszania posłuszeństwa i zwalczania siły żywej na odległościach nieprzekraczających 50 m. Zespołem wyróżniającym rewolwer spośród innych rodzajów broni strzeleckiej jest magazynek naboju w postaci bębna obrotowego (w kształcie walca) z kilkoma (najczęściej 6, rzadziej 5 lub 7) komorami naboju.

Rewolwery charakteryzują się dużą niezawodnością działania, szybkością użycia i łatwością obsługi. Na ogół nie mają bezpieczników i z tego względu są zawsze gotowe do natychmiastowego użycia. W odróżnieniu od broni automatycznej, np. pistoletów, niewypał nie powoduje przerwania strzelania, gdyż kolejne naciśnięcie języka spustowego wymusi obrót bębna i oddanie następnego strzału.

Pierwsze rewolwery pojawiły się najprawdopodobniej na początku XVII w., w rezultacie prac podjętych w celu skonstruowania broni wielostrzałowej. Początkowo nazwa „rewolwer” (z łac. revolver – ‘obracam’) odnosiła się zarówno do ręcznej broni palnej wyposażonej w obrotowy bębenek naboju (rewolwery bębnowe), jak i broni zawierającej zespół (wiązkę) kilku sprzężonych ze sobą luf obracających się wokół własnej osi (rewolwery wiązkowe zwane też pistoletami wiązkowymi).

Podstawowe dane taktyczno-techniczne rewolwerów rodziny GWARD

Wyszczególnienie	z krótką lufą	z długą lufą	sportowy	gazowy
Masa broni (g)	10 00	1200	1150	900
Długość/wysokość/szerokość broni (mm)	197/136/37	235/136/37	285/136/37	197/136/37
Długość lufy (mm/cal)	63,5/2	101,6/4	152,4/6	63,5/2
Długość linii celowniczej (mm)	110	150	190	–
Pojemność bębna (szt.)	6	6	6	6

Do GWARD-a są stosowane 0,38-calowe naboje rewolwerowe typu Special, które opracował zespół konstruktorów z Katedry Konstrukcji i Eksploatacji Uzbrojenia Klasycznego Wojskowej Akademii Technicznej (płk dr inż. Marian Czeladziński, płk doc. dr inż. Henryk Głowicki, płk mgr inż. Witold Koperski i ppłk mgr inż. Stanisław Ciesielski i mgr inż. Stanisław Derecki) oraz Zakładów Metalowych „MESKO” ze Skarżyska-Kamiennej (inż. Antoni Sroka, inż. Henryk Piętański i inż. Józef Klębek), gdzie amunicja jest produkowana do dziś.

Na bazie rewolweru GWARD opracowano rewolwer sportowy, wyposażony



Rewolwer z bębenkiem odchylonym do ładowania



w lufę długości 152,4 mm oraz regulowane w pionie i poziomie przyrządy celownicze, a także rewolwer gazowy Rg wraz z nabojem gazowym CS, który jest przeznaczony do samoobrony i obezwładniania napastnika strumieniem gazów z odległości od 1 do 5 m.

W 1988 r. konstruktorzy amunicji rewolwerowej 0,38. Special zostali uhonorowani „Nagrodą Rektorską”, a dwa lata później „Nagroda Rektorska” przypadła twórcom rewolweru GWARD.

płk Ryszard Woźniak

POMÓŻMY WOJTKOWI

Spółeczność akademicka Wojskowej Akademii Technicznej zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcieliby wspomóc leczenie i rehabilitację naszego doktora Wojciecha Kicińskiego, który 14 lutego br. uległ tragicznemu wypadkowi w laboratorium. Wpłaty na jego rzecz można kierować na konto:

nr 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

z dopiskiem:

na leczenie i rehabilitację Wojciecha Kicińskiego

Konto należy do:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”

ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa, KRS: 0000037904



SZEŚĆDZIESIĄT CZTERY LATA TEMU, STO SZEŚĆDZIESIĄT KILOMETRÓW PRZED RZYMEM

24 marca 1944 r. dowódca 2. Korpusu Polskiego, generał Władysław Anders otrzymał od dowódcy brytyjskiej 8. Armii generała Olivera Leese'a bardzo ładnie sformułowany rozkaz w formie pytania, czy zluzuje na froncie 78. Dywizję Piechoty, a co za tym idzie, czy podejmie się wykonania natarcia na masyw górski Cassino-Cairo. Dowódca 8. Armii nie ukrywał przy tym, że całe zadanie jest „przeróżające” i zastrzegł, że ze względu na dużą trudność, generał Władysław Anders może odmówić jego przyjęcia. Dodał też, że „wówczas będzie musiał znaleźć inny korpus, który to zadanie wykona”. Generał otrzymał dziesięć minut na zastanowienie, po czym zameldował: „Polski Korpus zadanie wykona”.

Niektórzy sceptycy pytają jeszcze i dziś, po co generał Władysław Anders podjął się tak trudnego zadania? Po cóż decydował się zdobywać wzgórza po trzech nieudanych alianckich krwawych natarciach, które pochłonęły życie ponad 50 tysięcy Amerykanów, Brytyjczyków, Hindusów i Nowozelandczyków? Czy nie brał pod uwagę konsekwencji związanych z ewentualnym unicestwieniem swojej formacji, strat w ludziach i ogólnie trudnej sytuacji politycznej Polaków?

Tymczasem generał Władysław Anders przede wszystkim zdawał sobie sprawę, że przetransportowany z Afryki na półwysep Apeniński 2. Korpus Polski prędzej czy później i tak zostanie skierowany do działań bojowych. Wiedział, że lada chwila trafi na front, na którym będzie musiał wypełnić wszelkie wskazane zadania, niezależnie od stopnia ich trudności. Wobec złożonej propozycji wejścia Korpusu do walki w najbardziej wówczas znanym miejscu w Europie, wykorzystał okazję do zdemonstrowania obecności Polaków w boju

i wykazania ich wysiłku zbrojnego, m.in. tak uporczywie negowanego przez Rosję Sowiecką. Pragnął wyraźnie podkreślić, że jednostki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wbrew oświadczeniom Rosji i wbrew cynicznemu określeniom niemieckim pod adresem Polaków („turyści Sikorskiego”) – są na froncie i walczą.

Liczył się z dużymi stratami. Wiedział jednak, że gdy Korpus trafi na jakikolwiek inny odcinek frontu, nie będzie łatwiej, a straty najprawdopodobniej wcale nie będą mniejsze. Niektóre jednostki alianckie traciły bowiem nad morzem Tyreńskim po 80 procent stanów osobowych, ale ich wysiłek bojowy przechodził abso-

lutnie niepostrzeżenie. Generał rozumiał więc, że już sama obecność Polaków w rejonie Cassino jest niezwykle korzystna, zaś ewentualny sukces natarcia (czego wszyscy sobie życzyli) przyniesie również ogromny sukces polityczny.

I tak się stało. Masyw górski został przez Polaków zdobyty 18 maja 1944 r., a fotografie ogromnych rozmiarów bia-



Na drodze oczyszczonej z niemieckich min przez saperów 3 DSK. Od lewej: ppor. Lubomirski, gen. Duch, płk Skąpski — d-ca saperów. ● General Anders and officers on the road cleared of mines by the 3rd Carpathian Rifle Division Engineers

Generał Władysław Anders pod klasztorem

ło-czerwonej flagi umieszczonej na ruinach klasztoru Monte Cassino obieży cały świat. Dla Polaków w okupowanym kraju – zwłaszcza wobec podchodzącej ze wschodu armii sowieckiej – była to wiadomość niezwykle podnosząca na duchu wraz z konkretną informacją, że wojsko polskie na zachodzie nie jest podrzędną formacją kierowaną do drugoplanowych zadań. Otrzymali potwierdzenie, że walczy ono na głównym kierunku działań Aliantów i jest liczącą się siłą zbrojną. Sukces 2. Korpusu pod Cassino nie był na rękę szczególnie polskim komunistom w Rosji, niezmiennie utrzymującym, że „Anders uciekł z ZSRR, bowiem nie chciał się bić z Niemcami”. Dalszy zwycięski szlak bojowy 2. Korpusu wzdłuż całej Italii przeczył tym twierdzeniom zarówno wówczas, jak i jeszcze wiele lat po wojnie.

Dziś, w sześćdziesiątą czwartą rocznicę sukcesu pod Cassino już chyba nikt nie ma wątpliwości, że w owym marcu 1944 r. generał Władysław Anders podjął właściwą decyzję, z której wszyscy powinniśmy być dumni.

Andrzej Ziolkowski



Biało-czerwona flaga na ruinach klasztoru Monte Cassino

„CHRZEST” NASZYCH MŁODYCH „HISTORYCZNYCH”



3 maja br. Oddział Historyczny WAT po raz kolejny wziął udział w oficjalnych państwowych uroczystościach związanych z rocznicą Wielkiej Konstytucji. Należał do oddziałów rekonstrukcyjnych epoki napoleońskiej w liczbie ponad 120 ludzi, towarzyszących pododdziałom reprezentacyjnym Wojska Polskiego III RP.

Tym razem jego trzon stanowili najmłodsi stażem studenci-członkowie SKH, którzy na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego znaleźli się po raz pierwszy. Po raz pierwszy też mieli możliwość obserwowania z tak bliska uroczystej odprawy wart i jednocześnie w niej uczestniczyli. Zobaczyli ostatni fragment przygotowań i ostatnie korekty planu przemarszu. O godzinie 10.00 przybyli do Arsenału Warszawskiego na miejsce zborne pieszych oddziałów historycznych, o godzinie 10.30 znaleźli się na placu Teatralnym na punkcie koncentracji wszystkich oddziałów – wojskowych, policyjnych, straży granicznej i grup historycznych. Z pewnością zaskoczyła ich duża liczba zebranego wojska oraz niezwykle zainteresowanie, które wzbudzali własnymi mundurami. Podczas oczekiwania na formowanie kolumny marszowej, niemal nieustannie pozowali do fotografii żołnierzom i policjantom oraz zawsze ciekawskim, wszędybylskim cywilom.

Potem był już tylko ogromny wysiłek fizyczny, bo po komendzie: „Maszerować!” na tremę zabrakło czasu. Maszerując za ostatnim pododdziałem wojska i wśród gęstniejących szpalerów ludzi, znaleźli się w samym centrum uroczystości. Nigdy wcześniej tak długo nie dzierżyli 4-kilogramowych karabinów w położeniu „prezentuj – broń!”. Tu, na placu, utrzymywali je wiele razy i przez wiele minut, mimo drżących dłoni. Wszyscy doświadczyli ponad godzinnej trwania w zwartych szeregach „na baczność”

i przekonali się, jak trudno jest zrobić kilka pierwszych kroków po długim bezruchu. Dla wszystkich też chwilą oddechu było zejście z placu w celu sformowania kolumny defiladowej, a chwilą najwyższej mobilizacji w szeregach – przemarsz przed Grobem Nieznanego Żołnierza i trybuną honorową. Maszerujący nie wiedzieli, że widok oddziałów historycznych wywołał na trybunach szczególne poruszenie.

Wejście w ul. Królewską nie kończyło defilady, wprost przeciwnie, stanowiło początek długiego przemarszu przez miasto – aż do Łazienek Królewskich. Tego dnia Warszawa po raz pierwszy ujrziała tyle oddziałów współczesnych i historycznych razem. Te ostatnie prowadziła orkiestra Wojsk Lądowych w stylizowanych mundurach z epoki. Za nią podążała nasza „Legia Nadwiślańska”, 2., 7. i 8. „Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego”, 1. „Pułk Szwoleżerów Gwardii”, 4. „Pułk Strzelców Konnych”, 2. Pułk „Ułanów Grochowskich”, a nawet zaprzęg artylerii pieszej w uniformach z Powstania Listopadowego. Koniec kolumny historycznej stanowiły plutony kawalerii II Rzeczypospolitej w mundurach 1. i 3. „Pułku Szwoleżerów”. Kolumna skończyła przemarsz pod Podchorą-

zówką, pod którą ze wszystkimi oddziałami spotkała się prezydent stolicy, Hanna Gronkiewicz-Waltz. Tamże dowódca Oddziału Historycznego WAT Grzegorz Jastrzębski wręczył Pani Prezydent pamiątkową odznakę Studenckiego Koła Historycznego.

Święto 3 maja było dla naszych młodych „historycznych” pierwszym poważnym występem reprezentacyjnym, który prawdopodobnie zapamiętają na długo. Teraz już wiedzą, ile wysiłku kosztuje marsz zwartymi szeregami i dlaczego bez przerwy trzeba ćwiczyć te same elementy musztry. Był to ich „chrzest żołnierski”, a zarazem niezwykle trudny egzamin, który zdali celując.

Andrzej Ziółkowski



TARGI NA MEDAL

16 maja br. na dziedzińcu budynku głównego Wojskowej Akademii Technicznej odbyły się pierwsze w historii naszej Alma Mater targi pracy o nazwie **BESTjob 2008**. Pomysłodawcą i organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Studentów **BEST WAT**. Duże podziękowania należą się również Biurowi Karier **WAT**, które od samego początku wspierało projekt. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Jego Magnificencja Rektor-Komendant gen. bryg. dr hab. inż. **Zygmunt Mierczyk, prof. ndzw. WAT**.

Targi powstały z myślą o młodych i ambitnych ludziach. Miały one na celu pomóc studentom naszej Alma Mater w odnalezieniu najlepszego miejsca na niezwykle konkurencyjnym w dzisiejszych czasach rynku pracy. Zaproszone zostały 32 przodujące w swoich branżach firmy. Obecni na imprezie studenci mieli doskonałe warunki do nawiązania kontaktu z przyszłym pracodawcą. Na **BESTjob** znalazły się przedsiębiorstwa zainteresowane studentami kierunków: informatyka, zarządzanie, mechanika, logistyka, mechatronika, budownictwo, geodezja, chemia, elektronika.

W trakcie trwania **BESTjob** studenci, prócz rozmów z przedstawicielami zaproszonych firm, mogli wziąć udział w licznych:

- warsztatach zorganizowanych m.in. przez: **GEMIUS SA**, **Hewlett-Packard Polska Sp. z o.o.**, **AMG.net**, **MicroStrategy** i **Gadu-Gadu SA**
- konkursach, w których nagrodami były – laptop **HP** oraz konsola **Sony PlayStation 3** z kompletem gier
- pokazach zbiorów Instytutu Techniki Uzbrojenia i Instytutu Optoelektroniki.



Ponadto, każdy ze studentów miał możliwość wypełnienia ankiety, dzięki której mógł jednocześnie wziąć udział w losowaniu głównej nagrody – laptopa oraz oddać głos w konkursie na najlepszego wystawcę targów. Tytuł ten otrzymała firma **Gadu-Gadu SA**. Na drugim miejscu uplasował się **Hewlett-Packard Polska Sp. z o.o.**, a na trzecim – **Michelin Polska SA**.

Organizatorzy dziękują Sponsorowi Głównemu – firmie **Michelin Polska SA** oraz



pozostałym sponsorom: **Przemysłowemu Centrum Optyki SA** oraz **Gadu-Gadu SA**.

Podsumowując, targi **BESTjob 2008** cieszyły się niezwykle dużym zainteresowaniem całej społeczności studenckiej **WAT**. Organizatorzy mają nadzieję, że tegoroczne targi pracy pomogły wielu ludziom w zbudowaniu fundamentów ich przyszłej kariery zawodowej.

Jacek Woźniak
BEST WAT

Studenci o Targach Pracy **BESTjob 2008**:

*W moim odczuciu targi były ciekawe. Firmy biorące w nich udział były dobre tak, aby każdy student **WAT** znalazł coś dla siebie. Nie zabrakło firm związanych z wojskiem (**Wojskowy Instytut Łączności**) i **IT** (**Gadu-Gadu SA**). Dodatkową atrakcją dla uczestników było losowanie laptopa, na które wszyscy czekali. Jedyne mankament to niewielka powierzchnia placu, na którym umieszczono stoiska. Myślę, że dziedziniec **Wojskowej Akademii Technicznej** jest zdecydowanie za mały na organizowanie tego typu imprez. Pomimo kilku niewielkich niedociągnięć organizacyjnych, uważam, że warto było odwiedzić **BESTjob**!*

Teodor Kulej, zarządzanie i marketing, II rok

*Moim zdaniem targi pracy **BESTjob 2008** okazały się sukcesem! Przyciągnęły rzeszę studentów, którzy mieli możliwość zapoznania się z wieloma różnymi ofertami praktyk i zatrudnienia. Podobnie jak ja, wielu studentów Wydziału Elektroniki mogło bezpośrednio porozmawiać z przedstawicielami wielu renomowanych firm, np. z **Gadu-Gadu SA**, **Radmor SA**, czy **Ericsson Sp. z o.o.** Przyznaję, że z chęcią podjąłbym w przyszłości pracę w jednej z nich. Uważam, że na **WAT** powinno być organizowanych znacznie więcej takich imprez, ponieważ są one bardzo potrzebne studentom w rozpoczęciu kariery zawodowej.*

Mariusz Gruszczyński, elektronika, II rok



GRAJ TO PIERWSZE

Kadra oficerska w nowo powstałej uczelni, jaką była WAT, rekrutowała się z młodych, świeżo upieczonych absolwentów politechnik polskich, którzy szlify oficerskie otrzymali po krótkim, zazwyczaj trzymiesięcznym kursie. Stąd nie można się dziwić, że znajomość przez nich regulaminów wojskowych, mówiąc ogólnie była bardziej niż słaba. Te braki w wykształceniu wojskowym co i raz dawały o sobie znać, niekiedy w sposób humorystyczny i budzący wesołość u młodych, a święte oburzenie u nielicznej a doświadczonej kadry. O takim to zdarzeniu opowiem.

Jeden z moich kolegów, kapitan „z cywila” absolwent Politechniki Śląskiej, pełnił służbę oficera dyżurnego WAT – a należał on do ścisłej czołówki tych, którzy regulaminy mieli w głębokiej pogardzie, a zatem wiedzę o nich mieli absolutnie szczątkową. Do obowiązków oficera dyżurnego należało m.in. dowodzenie wartą, co wymagało spełnienia określonych rytuałów. Otóż, po wojskowym powitaniu warty na zbiórce, następowało sprawdzenie znajomości przez wartowników obowiązków w toku służby na posterunkach. To sprawdzenie należało poprzedzić dwoma komendami, które musiał wydać oficer dyżurny: 1 – „grać

sygnał
odprawa
wart”

i 2 – „grać sygnał służba wartownicza”. Po każdej z nich wprawny trębacz wykonywał na sygnałównie odpowiednią melodię. Nasz bohater oczywiście nie pamiętał tych komend, ale nie tracąc rezonu, krzyknął donośnie: „grać to pierwsze”, a następnie: „grać to drugie”. Trębacz zagrał co trzeba, żołnierze byli uśmiechnięci od ucha do ucha i zapewne dzisiaj opowiadają swoim wnukom „jak to drzewiej w wojsku wesoło bywało”.

Waldemar Matusiak

TELEPATIA PROFESORA MANCZARSKIEGO

Temat, który chcę poruszyć, jest luźno związany z Wojskową Akademią Techniczną, ale wydaje mi się godny uwagi ze względu zarówno na osobę, której dotyczy, jak i treść. W zasadzie pojawił się podczas pisania moich wspomnień i jest związany z moimi studiami w Akademii na początku lat pięćdziesiątych oraz moją drugą pasją: nadajnikiem w Babicach, a właściwie z jego unikatową anteną, o których pisał w 1929 r. w „Przeglądzie Teletechnicznym” człowiek, o którym obecnie opowiem. Był to mój wykładowca na studiach w WAT w 1953 r. przedmiotów: „anteny” i „propagacja fal elektromagnetycznych” – prof. Stefan Manczarski, który obie te sprawy połączył. Opowiem o pierwszej, związanej z moimi studiami.

Do dzisiaj pamiętam jego wykład, podczas którego, mówiąc o wpływie plam na słońcu na stan jonosfery i propagację fal elektromagnetycznych w cyklach jedenaście-letnich, ilustrował to na własnoręcznie zrobionej kopii słoju pni drzew. Odległość

po między nimi była zależna od wielkości i intensywności tych plam. Zaciekawili mnie i zaimponowały mi również jego niecodzienne zainteresowania, dotyczące przekazywania myśli na bardzo dalekie odległości, potocznie zwane telepatią. Dowiedziałem się o nich, kiedy po uzyskaniu absolutorium mieliśmy praktykę, swoją drogą bardzo ciekawą, przed obroną pracy dyplomowej w Przemysłowym Instytucie Telekomunikacji na ulicy Ratuszowej. Odbывała się ona w pracowni badającej stabilność pracy kwarcowo stabilizowanych wzorców czasu. W wolnych chwilach wertowałem miesięcznik „Przegląd Telekomunikacyjny”, względnie „Przegląd Teletechniczny”, znajdujące się w bibliotece Instytutu.

Napotkałem tam ciekawy artykuł o pracach prof. S. Manczarskiego podczas okupacji. Z tego co pamiętam, dotyczyły one przekazywania informacji w postaci myśli ludzkiej na odległość. Rozpoczął od badań statystycznych poziomów ufności odgadywania kart z różnymi obrazami przez jed-

ną osobę informowaną o ich zawartości, treści, poprzez intensywną jej obserwację przez drugą osobę, znajdującą się w innym pomieszczeniu. Poziom ten był zachęcająco duży. W celu stwierdzenia, czy mechanizm przekazywania w ten sposób informacji ma charakter fal elektromagnetycznych, ekranował głowę „nadawcy” metalową kopułą. Stwierdził, że w takim przypadku poziom ufności znacznie spadł. Nie przypominam sobie, w jaki sposób, wykorzystując ekranowanie głów i odpowiednie filtry, udało mu się nawet pomierzyć długość tych fal. Podano, że poziom ufności takiego przekazywania informacji był różny od zera, nawet dla odległości, o ile dobrze zapamiętałem, od Warszawy do Grecji. Nie miałem okazji ani czasu, aby odszukać egzemplarz z opisem eksperymentów okupacyjnych prof. S. Manczarskiego, mojego wykładowcy. Człowieka o szerokich horyzontach, nieustającego w prowadzeniu badań nawet w trudnych warunkach okupacyjnych.

Ireneusz Dobiech

Tak wyglądałaby Biblia napisana przez studentów

1. Ostatnia Wieczerza zostałaby zjedzona następnego ranka. Na zimno.
2. Z 10 przykazań zostałoby tylko 5, z podwójną interlinią i możliwie dużą czcionką.
3. Co dwa lata ukazywałoby się nowe poprawione wydanie, żeby nie można było tanio odkupywać egzemplarzy od starszych roczników.

4. Zakazany owoc zostałaby zjedzony natychmiast, bo w stołówce tego nie dają.
5. Listy św. Pawła do Rzymian stałyby się e-mailami św. Pawła do abuse@rzy.gov
6. Przyczyna, dla której Kain zabił Abela: dzielili pokój w akademiku.
7. Koniec świata nie nazywałby się „Armagedon” tylko „sesja egzaminacyjna”.
8. Won z osiołkami. Jezus jeździłby na rowerze górskim.
9. Przyczyna, dla której Mojżesz krążył po pustyni przez 40 lat: nie chciał pytać

o drogę, żeby nie wydało się, że jest z pierwszego roku.

10. Bóg nie tworzyłby świata przez sześć dni i odpoczywał w siódmym. Odkładałby wszystko na ostatnią chwilę, a siódmego dnia zawałiłby całą noc.

HONOROWA MONETA

W amerykańskiej armii coiny pojawiły się na początku lat 80. Niedawno trafiły także do naszego wojska. Wręczane są żołnierzom i cywilom na pamiątkę lub dla uhonorowania zasług.

Z coinem – specjalnym krążkiem przypominającym monetę – masz obowiązek nie rozstawać się ani na chwilę: w pracy, na ćwiczeniach, w domu, a nawet na urlopie. Jeżeli bowiem jego ofiarodawca sprawdzi, że nie masz go przy sobie, musisz liczyć się z poważnym wydatkiem w najbliższym pubie. To sprawa honorowa, a z tego prawdziwy dżentelmen nigdy nie żartuje. I żadne, najbardziej wymyślne usprawiedliwienie nie wchodzi tu w rachubę. Odmawiając, zachowasz się – delikatnie rzecz ujmując – bardzo nieelegancko. Ta żołnierska tradycja działa też w drugą stronę. Jeżeli bowiem twój znajomy zażądał pokazania coina, a okaże się, że go masz, wtedy on stawia kolejkę, bo nie miał do ciebie zaufania. Jakkolwiek więc patrzeć, cała sprawa zawsze kończy się wesołą zabawą. I o to właśnie chodzi – znalezienie pretekstu do spotkania, rozmowy, nawiązania bliższego kontaktu, miłego spędzenia czasu.

Jak medal bojowy

Płk Adam Stępień pierwszego coina otrzymał od gen. broni Mieczysława Bieńki; wów-

czas dowódcy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Wyróżnienie traktuje jak medal bojowy. Otrzymał je podczas pełnienia służby w Iraku w drugiej zmianie za doprowadzenie do aresztowania członka terrorystycznej organizacji al Kaidy. Natomiast gen. bryg. Roman Polko może się pochwalić coinem amerykańskich Rangersów z seryjnym numerem 001. Z kolei gen. broni Henryk Tacik ma dwie cenne monety. – Jedną podarował mi generał Neuman, przewodniczący Komitetu Wojskowego, kiedy byłem polskim przedstawicielem w NATO. Druga to pamiątka od generała Clarka, wtedy dowódcy wojskowej operacji w Kosowie – mówi z sentymentem. Podczas sześciu lat służby w międzynarodowych strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego zebrał pokazną kolekcję coinów – ponad trzysta. Po raz pierwszy ze zwyczajem wręczania coinów gen. Tacik spotkał się w Stanach Zjednoczonych podczas studiów w Narodowym Uniwersytecie Obrony. – Każdy absolwent



wraz z dyplomem ukończenia uczelni dostawał taką pamiątkę – wspomina generał. – Dla międzynarodowych studentów przygotowano dodatkowe coiny. Kiedy, gdziekolwiek na świecie, spotykają się tacy absolwenci, to tradycyjnie powinni okazać sobie ten pamiątkowy gadżet. – Dlatego gdy wyjeżdżam z kraju, a wiem, że istnieje prawdopodobieństwo spotkania ofiarodawcy, to przy sobie noszę jego coina – zapewnia gen. Tacik, którą osobiście zaprojektował swoją monetę, kiedy dowodził Dowództwem Operacyjnym Sił Zbrojnych.

Kolekcjonerzy uważają, że wartość takiej metalowej blaszki zależy nie tylko od rangi stanowiska właściciela, ale także od liczby umieszczonych na niej gwiazdek generalskich. Wśród absolwentów wojskowych uczelni istnieje bowiem zwyczaj tzw. licytacji coina. Zwykle przeprowadzany jest w pubie. Każdy wyjmuje swo-



ją najcenniejszą „monetę”. Posiadacz coina z najmniejszą liczbą gwiazdek stawia wszystkim piwo.

Ostatni może być pierwszym

– Nie ma regulaminu czy ścisłych zasad wręczania coina – twierdzi gen. dyw. Krzysztof Załęski, szef sztabu, zastępca dowódcy Sił Powietrznych – *Natomiast przyjęło się, że taką monetę podaje się z uściskiem dłoni na znak szacunku i braterstwa. Może być umieszczona w plastikowym, przezroczystym pudełku lub foliowym etui.* Są różne rodzaje coinów. Jedne rozdaje się na pamiątkę: zwykle odbywa się to między dowódcami jednostek podczas oficjalnej wizyty czy wspólnych ćwiczeń. Inne traktowane są jako wyróżnienie czy wyraz sympatii, dlatego wybito na nich numer seryjny, po którym można poznać hierarchię ich ważności. Ambicją każdego obdarowanego jest posiadanie tej pierwszej. Na awersie niektórych graweruje się imię i nazwisko obdarowanego.

– W naszej armii pojawiły się pod koniec lat 90. – mówi gen. bryg. Marek Ol-

brycht, zastępca dowódcy Wojsk Specjalnych – *Zaczęły je wybijać dowództwa jednostek oraz najwyżsi rangą generałowie.* Pamiątkowe krążki mają 3,5-5 cm średnicy. Większe rozmiary stosują zwykle wyżsi rangą dowódcy. Tak jest na przykład w przypadku potężnego coina czterogwiazdkowego generała Wesley’a K. Clarka, byłego dowódcy Połączonych Sił NATO w Europie. Na ważącej 15 dkg bogato rzeźbionej srebrzystej monecie Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe, którą dowodził gen. dyw. Andrzej Ekiert, na konturze podległych irackich prowincji umieszczono nazwy: Bagdad, Vasis, Babil, Karbala, Kadisiia. Obdarowany, wraz z coinem otrzymuje pewien rodzaj legitymacji, na której umieszczono zdjęcie generała w hełmie, kamizelce kuloodpornej i... okularach przeciwsłonecznych.

Skromny nie jest też coin 18. bielskiego batalionu desantowo-szturmowego, z czasów pierwszej misji w Kosowie – ma średnicę 5 cm, a jego grubość przekracza 0,5 cm. Jako jedyny tego rodzaju polski

coin został wykonany w Stanach Zjednoczonych (2000 r.) dzięki pomocy kpt. Preisa, amerykańskiego oficera łącznikowego przy polskim kontyngencie wojskowym w siłach KFOR. Również imponująca i o oryginalnym kształcie – jak na żołnierski nieśmiertelnik – jest pamiątkowa złocista „blacha” czterogwiazdkowego gen. Petera J. Schoomakera, byłego dowódcy operacji specjalnych amerykańskich sił zbrojnych. Napisy – jak na każdym coinie – umieszczono zarówno na rewersie, jak i awersie; są to: stopień wojskowy, nazwisko właściciela oraz stanowisko służbowe lub nazwa oddziału. Bardziej pomysłowi umieszczają też motto charakterystyczne dla swojej jednostki. Napis na pamiątkowym krążku Rangersów głosi: „Jak nie przeszedłeś przez gówno, nie będziesz rangersem”. – *Na coinie Lotniczej Szkoły Wojennej w Alabamie co roku umieszczane jest inne motto – informuje gen. Załęski, jej absolwent. – W 2002 roku wygrawerowano: „Ostatni może być pierwszym”.*

Aleksander Z. Rawski

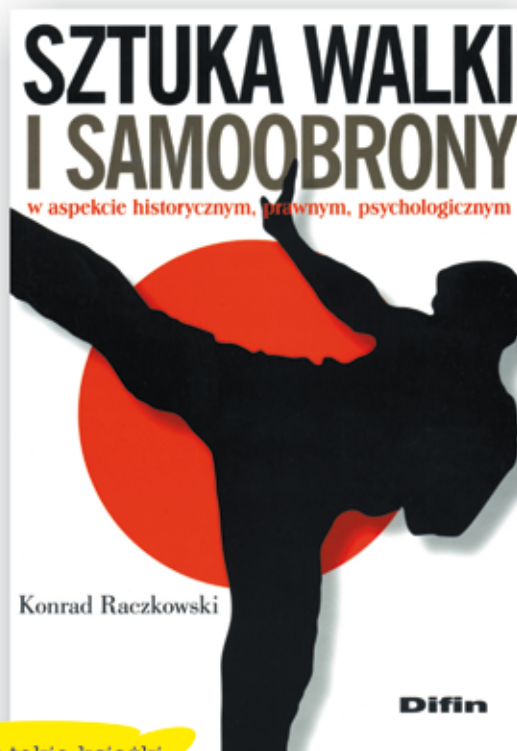
Nagrody czekają na pierwsze cztery osoby, które 13 czerwca 2008 r., w godzinach 17.00-17.15, prześlą poprawne odpowiedzi na wszystkie trzy pytania na adres: elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl
Nagrody ufundowało Wydawnictwo Difin www.difin.pl

KONKURS DO WYGRANIA

PYTANIA:

1. Które miejsce zajęła Wojskowa Akademia Techniczna w tegorocznym ogólnopolskim rankingu wyższych uczelni opublikowanym przez tygodnik Newsweek?
2. Kto był pomysłodawcą i organizatorem pierwszych w historii naszej uczelni Targów Pracy, które odbyły się 16 maja br.?
3. Podaj nazwy trzech zespołów, które wystąpiły podczas tegorocznych Juwenaliów na WAT.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie konkursu z numeru kwietniowego (4/2008) otrzymali: Bartosz Mikułowicz, Sławomir Pyra, Paweł Wojniak.
Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



Cztery takie książki czekają na Was :)

BLOG SPRZED WIEKU

Kilka lat temu przez kilka miesięcy gościłem Amerykanina z Korpusu Pokoju. On i jego koledzy z USA nie postępowali w myśl stereotypów, jakie krążą na temat Amerykanów – jakoby zapatrzonych w pieniądze, niewidzących świata poza USA i mających podstawowe braki w wiedzy na temat geografii i historii.

Mój gość, mimo tego, że nie miał związków rodzinnych z Polską, żywo interesował się naszą historią i potrafił w najróżniejszych dyskusjach znaleźć rozsądne rozwiązanie omawianych problemów. Podobnie zachowywali się jego koledzy z Korpusu Pokoju. Ktoś może zarzucić, że nie byli to typowi Amerykanie, ale ludzie gotowi nieść pomoc innym, głównie z powodów humanitarnych. Sam fakt istnienia takiej organizacji, jak Korpus Pokoju, angażującej wolontariuszy do pracy w misjach rozrzuconych po całym świecie skłania do patrzenia na Amerykanów z nieco innej perspektywy.

Bardzo ciekawe spojrzenie na zagadnienia związane z różnicami pomiędzy europejskim a amerykańskim punktem widzenia na finanse oraz karierę ukazuje książka *Listy wielkiego przedsiębiorcy do syna* pióra Jerzego Horacego Lorimera oraz przedmowa tłumacza Stanisława Lacka. Książka ta ukazała się drukiem we Lwowie w roku 1907.

Na gruncie amerykańskim – pisze St. Lack – wyrastają więc ludzie śmiali. Nazywają się sami: self-made men. Tem to pojęciem zajmujemy się szczegółowo.

Self-made men jest znany w Europie i ma tutaj urok poetycki i złowrogi czar. Bezwzględność, zaciętość, egoizm, zerwanie ze wszelką tradycją, wybujały indywidualizm i Bóg wie nie co. Takim jest istotnie w Ameryce – Europejczyk. Ale Amerykanin self-made men to zgoła inna figura. Poznacie różnicę od razu: dla Amerykanina pieniądź najpierw reprezentuje do pewnego stopnia niezależność, możliwość rozwoju, a powtórę jest środkiem, narzędziem pracy – celem jest praca. Dla Europejczyka, który wyląduje w Ameryce, pieniądź jest celem – tzn. pieniądź reprezentuje dla niego wszystkie te dobra, do których go ciągnie niezmienna żądza użycia i ambicja towarzyska: pieniądź reprezentuje zbytek, imponowanie ludziom i panowanie nad nimi, władzę, zaszczyty, kobiety, wszystko: raj na ziemi, szczęście.

[...] Zatem pieniądź nie jest celem, a wszystko oznacza się pieniądzem. Dlaczego? To sprawa bardzo prosta i bardzo zawiła. Prosta dla logiki amerykańskiej, która nie zna zawiloci, zboczeń, tysiącznych powikłań życia. Ale nie tylko dla niej. Prosta będzie zawsze, jeżeli się będziemy ściśle trzymać dziedziny, w której się obracamy. Otóż Amerykanin ma absolutną wiarę w moc przeparcia się talentu.

Pod warunkiem, że się będzie rozwijał w granicach swej kompetencji. Jednej więc rzeczy Amerykanin nie rozumie: niepowodzenia. „Cóż warta taka działalność, jeżeli nie przynosi dochodu, jeżeli więc nie pozwala się rozwijać. Cóżże wart ty, który się tej działalności trzymasz, który tę działalność obracasz?

Autorem listów z końca XIX wieku, do syna rozpoczynającego naukę na uniwersytecie w Cambridge w stanie Massachusetts, był właściciel rzeźni w Chicago zatrudniający ponad 10 tysięcy pracowników. Jego sposób myślenia mówi wiele o amerykańskich przedsiębiorcach z przełomu XIX i XX wieku. Pierwszy list zaczyna się od słów: Kochany Pierreponcie! Mama zdrowa; wróciła dziś rano. Mam ci od niej na pewno powiedzieć, żebyś się nie przepracowywał, a ja chciałbym ci powiedzieć, abyś się na pewno nie rozpróżniaczył. Bo w gruncie wysłaliśmy cię na wszechnicę jedynie dlatego, żebyś stamtąd zabrał trochę tej dobrej edukacji, której tam jest tyle. [...]

Edukacja powinna człowieka zaopatrzyć najpierw w charakter, a powtórę w wykształcenie. I pod tym względem nie bardzo wszechnicy ufam. Nie myślę ci tu prawić kazania, bo wiem, że młody chłopak należycie myślący lepsze sobie wytnie kazanie od nie wiedzieć kogo, a wiem także, że niejednen poszedł na manowce, ponieważ obarczono go wskazówkami w złym sensie. [...]

Bardzo pragnę, abyś był dobrym uczniem, ale jeszcze bardziej, abyś wyszedł na porządnego człeka. A bylebyś ino wziął dobry stopień dojrzałości za czyste sumienie, to niech sobie

tam łacina i trochę szwankuje. Wykształcenie uniwersyteckie ma dwie strony – jedna to ta, którą bierzesz od profesorów w szkole, a druga to ta, którą bierzesz od chłopców poza szkołą. Ta druga jest prawdziwie ważna. Bo pierwsza wykieruje cię na uczonego, a druga może cię wykierować na człowieka.

Jak przystało na biznesmena z branży mięsnej, autor listów, przypominających dzisiejsze blogi, podał bardzo obrazowy przykład korzyści płynących z nauki.

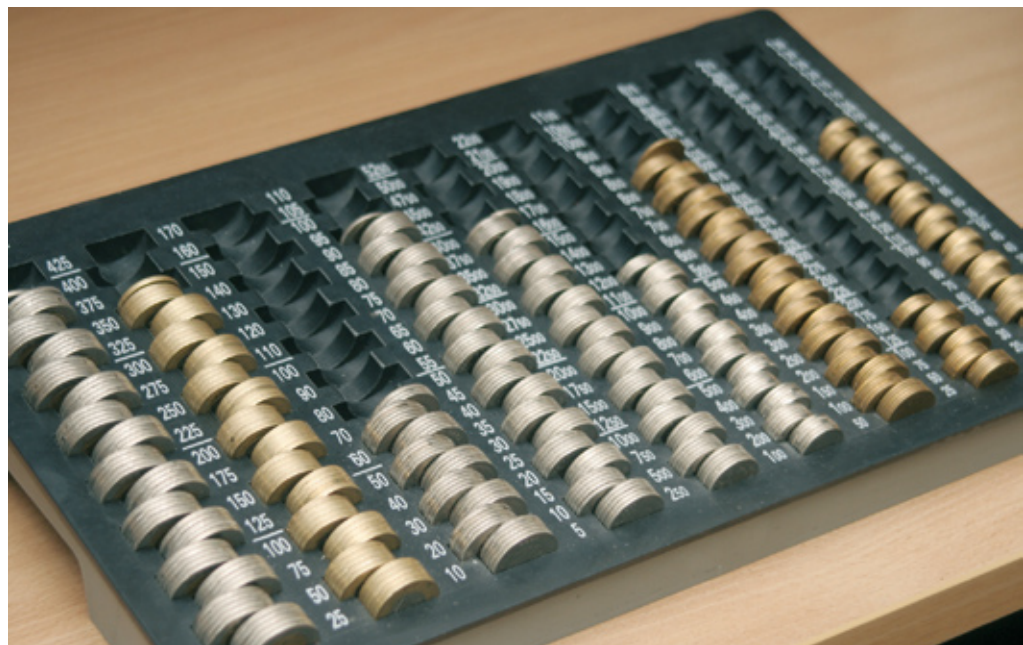
Więc czy się wykształcenie uniwersyteckie opłaca? Czy się opłaca wypychać maszynę odpadkami wieprzowymi po pięć centów za funt i wyciągać z drugiej strony ładne, misterne, małe „swojskie” kielbaski po dwadzieścia centów za funt? Czy się opłaca wziąć byka, który sobie swobodnie hasał po stepie i żywił się kaktusami i korą drzewną, aż na nim nic prócz skóry i żył nie zostało i wypychać go żytem, aż się zeń zrobi solidny materiał na restauracyjne bifteki i na sztuczną oliwę?

Oczywiście, że się opłaci. [...]

Uniwersytet nie stwarza ludzi, lecz już stworzonych rozwija; więc nie stwarza ani głupców, ani ludzi zdolnych. Głupi wykieruje się na głupca bez względu na to, czy będzie chodził na uniwersytet czy nie, chociaż prawdopodobnie wykieruje się na głupca innego rodzaju. A dobry, mocny chłopak wyjdzie na dzielnego, tęgiego mężczyznę. [...]

Są to słowa kierowane do syna w czasach, gdy studiowali głównie mężczyźni, stąd te wypowiedzi brzmią dziś nieco „seksistowsko”. Niemniej jednak sądzę, że warto je przytoczyć, uwzględniając poprawkę, żeby w miejsce „uczni” wstawić „uczni i uczennice”, by lepiej rozumieć świat i kulturę, z której wyrastają amerykańscy biznesmeni.

Wirtualny Odyseusz



KIM JEST SPRAWCA, CZY ZAWSZE TERRORYSTĄ? Cz. 1

Czasami krzywdzimy innych, czynimy zło, powodujemy szkody moralne, etyczne i ekonomiczne, zagrażamy życiu i zdrowiu innych ludzi. Czy tyle wystarczy, aby nazwali nas sprawcami? Na pewno nie są to jedyne wyznaczniki, które czynią z nas sprawców.

Najważniejsze są intencje naszego działania. Celowość wyrządzania zła, świadome jego planowanie, chęć uzyskania korzyści z takiego postępowania stają się niebezpiecznym elementem, który kwalifikuje nas do grupy sprawców i/lub terrorystów.

Sprawcy to ludzie, którzy poprzez stosowanie przemocy psychicznej i/lub fizycznej, usiłują uzyskać władzę, uznanie oraz wpływy.

Aby ocenić stan psychiczny sprawcy i wyodrębnić cechy osobowości, które sprawiły, że podejmuje on aktywność terrorystyczną, musimy mieć informacje na jego temat. Cenna jest wiedza na temat rodzinnego, zawodowego i społecznego funkcjonowania, czyli wszystko to, co wydarzyło się bezpośrednio przed incydentem, którego stał się sprawcą. Może było coś, co zmieniło jego życie. Interesuje nas zarówno sytuacja finansowa, jak i wszelkie postawy oraz zachowania bądź ich skrajna i zaskakująca zmiana. W przypadku incydentów z udziałem zakładników, ważny jest sposób przekazywania i werbalizowania żądań, ich treść oraz stałość w ich negocjowaniu. Ważne jest też poznanie stanu emocjonalnego sprawcy, szczególnie w czasie trwania zdarzenia. Są to kluczowe informacje prognozujące ewentualne zmiany chorobowe w jego osobowości. Do pełnej wiedzy na temat sprawcy zaistniałego incydentu potrzebujemy dowodów na to, że był on świadomie planowany, z wykorzystaniem różnych metod i narzędzi, a może był „dziełem” przypadku. Na temat sprawcy wiele powie nam sposób, w jaki traktuje on np. zakładników, współsprawców i kolegów lub w jaki sposób odnosił się w przeszłości do swoich bliskich i członków rodziny.

Typy sprawców wszystkich incydentów możemy pogrupować w trzy kategorie: chorych psychicznie; tych o zaburzonej osobowości oraz typowych sprawców – terrorystów.

Do pierwszej grupy należą chorzy na schizofrenię paranoidalną i psychozę maniacko-depresyjną. Na schizofrenię paranoidalną składa się proces schizofreniczny i zespół paranoidalny. Ich symptomami są omamy słuchowe, dotykowe, smakowe, węchowe oraz będące zaburzeniem treści myślenia specyficzne urojenia: prześladowcze, hipochondryczne, wielkościowe, zazdrości, grzeszności i winy. Druga

składowa pierwszej grupy sprawców to chorzy na psychozę. Główną jej cechą są występujące okresowo zaburzenia, szczególnie w sferze nastroju, emocji, aktywności, ujawniające się w postaci zespołów depresyjnych bądź zespołów maniackalnych. Psychoza może mieć postać jednobiegunową i wtedy nazywamy ją depresją endogenną lub dwubiegunową – depresją endogenną i manią (tzw. zespół maniackalny). Sprawca z zespołem maniackalnym jest roszczeniowy, gwałtowny, ma zawyżoną i bezkrytyczną ocenę samego siebie i własnych możliwości. Poza tym niedostrzeganie przeszkód w realizacji własnych, wielkościowych zainteresowań i zamierzeń powoduje u niego wysoką gniewliwość, odwracalność uwagi i wzmożoną aktywność ruchową. Wymienione cechy dotyczą głównych i nasilonych stanów maniackalnych, do których dochodzą również inne zaburzenia, jak np. wahania nastroju od stanu szczęśliwości i zadowolenia, po silny gniew. Bardzo charakterystyczny jest też brak adekwatnych reakcji emocjonalnych na wydarzenia traumatyczne i krzywdzące, czyli emocjonalnie przykre.

Drugą grupą sprawców jest typ z zaburzeniami osobowości. Zaburzenia osobowości wywołują głównie nieprawidłowe zachowanie i zachowania utrudniające bądź uniemożliwiające przystosowanie się do otoczenia i środowiska społecznego – kulturowego. Będą to głównie ludzie z osobowością antyspołeczną (psychopatia), osobowością nieadekwatną oraz będący w kryzysie losowych wydarzeń. Jest to grupa o najbardziej zróżnicowanej skali uczuć, zachowań i postaw. Osobowość antyspołeczna wiąże się z postawą konfliktową w relacjach ze społeczeństwem, wynikającą głównie z niechęci do przyswajania sobie obowiązujących norm prawnych, etycznych i moralnych. Naturalnym następstwem powyższego staje się niemożność nawiązywania stałych związków z ludźmi, „płytką” uczuciowość, słabość i niestałość zainteresowań i realizowanych planów. Ludzie z zaburzeniami osobowości nie są zdolni do wyciągania wniosków z własnych doświadczeń, nie mają poczucia winy w sytuacjach niebezpiecznych, które stały się ich udziałem. Ich celem jest poszukiwanie ciągłej stymulacji, wciąż nowych wrażeń i doznań, a służy temu wysoka inteligencja, którą posiadają, oraz nad wyraz wysoki poziom manipula-

cji. Przejawem tych umiejętności staje się dążenie do podejmowania działań ryzykownych, w których „teatralność” zwraca uwagę otoczenia i budzi jego podziw. Główne cechy osobowości antyspołecznej to: wysoka inteligencja, wysoki poziom manipulacji, kłamstwo nawykowe. Do tego dochodzi często przejawiany niski poziom lęku lub jego brak, a także: cynizm, egoizm i egocentryzm. Ogólnie ludzie ci czują się bezkarni w podejmowanym przez siebie działaniu.

Przeciwieństwem osobowości antyspołecznej jest osobowość nieadekwatna, tzw. niedowartościowana. Ludzie ci sprawiają wrażenie nieudolnych psychicznie i niesprawnych, stąd często nazywa się ich „nieudolnymi” członkami społeczeństwa. Ze swoją wysoką potrzebą zależności społecznej i naśladowania innych stają się „wspaniałymi” kandydatami na członków sekt. Dodatkowo predysponują ich do tego inne cechy, takie jak niska samoocena i brak potrzeby dominacji. Charakterystyczna jest tendencja do bezkrytycznego posłuszeństwa wobec wybranych ludzi, którzy akceptują ich wady, a co najważniejsze, zawsze gotowi są ich wysłuchać. Całości dopełnia brak umiejętności podejmowania decyzji, przewidywania skutków i konsekwencji swojego działania. Porażki powodują, że osoby takie, napotykając na przeszkodę, szybko zniechęcają się do działania i natychmiast poddają się przed osiągnięciem zamierzonego rezultatu. W tego typu zachowaniach podnosi się poziom lęku i jest to głównie lęk przed niepowodzeniami.

Do tej grupy typów sprawców zaliczamy też ludzi będących w losowym kryzysie. Kryzysem może być każdy uraz psychiczny wywołujący fizjologiczne przegnębienie i osłabienie aktywności. Reakcje na sytuację urazową mogą mieć ostry przebieg i mogą prowadzić do poważnych schorzeń somatycznych i psychicznych, takich jak np. depresja reaktywna. Znaczne pogorszenie samopoczucia waha się zależnie od czynników sytuacyjnych. Przejawia się objawami silnego spowolnienia ruchowego i słownego, aż po silne poczucie doznanej krzywdy, rozżalenia oraz ogólnego cierpienia wewnątrzustrojowego. Objawy obejmują także poczucie beznadziejności i bezradności, utraty kontroli, sztywność w rozumowaniu.

Ostatnia grupa to typowi sprawcy – terrorysty. Ale o nich w kolejnym numerze „Głosu”.

Joanna Pałys

BEST TURNIEJ: PAINTBALL 2008

Stowarzyszenie studentów BEST WAT, wspólnie z firmą Paintball.com.pl, zorganizowało 19 kwietnia br. pierwszą edycję turnieju paintballowego.

Przygotowania rozpoczęły się wczesnym rankiem po to, aby uczestnicy bez żadnych problemów mogli rozpocząć rozgrywki o ustalonej godzinie. Zabawę poprzedził krótki wykład instruktażowy wyszkolonego zawodnika. Jego wysłuchanie miało pomóc uniknąć jakichkolwiek nieprzewidzianych urazów oraz uzmysłowić zawodnikom, w jaki sposób należy bezpiecznie obchodzić się z bronią tego typu.



Po założeniu specjalnych kombinezonów i masek ochronnych, uczestnicy byli gotowi wyruszyć na bój. Walka toczyła się przez siedem rund (tzw. scenariuszy) pomiędzy dwoma 25-osobowymi drużynami. Terenem gry były okolice poligonu wojskowego, znajdującego się niedaleko Ośrodka

Sportowego WAT. Należy w tym miejscu nadmienić, że organizatorzy sumiennie zadbali o to, aby ten obszar został odpowiednio oznakowany i zabezpieczony.

Pierwszy scenariusz o nazwie „team deathmatch” rozpoczął się tuż przed godziną 11.00. Polegał on na całkowitym wyeliminowaniu zespołu przeciwnego. Kolejne partie polegały kolejno na:

- jak najszybszym znalezieniu flagi ukrytej w leśnych zaroślach,
- zabranii podstępem flagi z obozu konkurenta i bezpiecznym przyniesieniu jej do własnej bazy.

Jednak zabawa nie ograniczała się wyłącznie do pojedynków pomiędzy drużynami. Rozegrano również dwa pojedynki na otwartej przestrzeni. Dla graczy jedynym schronieniem stały się okopy. Aby zwyciężyć, trzeba było wykazać się nie lada sprawnością fizyczną i zmysłem taktycznym.

Około godziny 14.00 na twarzach wielu zawodników malowało się zmęczenie. Jednak nikt nie chciał kończyć. Rozegrano zatem ostatni scenariusz (ponownie „team deathmatch”), aby dać uczest-



nikom jeszcze jedną szansę sprawdzenia się w roli żołnierza. Impreza zakończyła się ostatecznie o godzinie 15.00 obfitą sesją fotograficzną. Wiele graczy chciało uwiecznić swój wizerunek na pamiątkowym zdjęciu.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, turniej uznano za bardzo udany. Duże grono zawodników wyraziło chęć ponownego wzięcia udziału w zabawie w przyszłym roku akademickim. Trzymamy za słowo i do zobaczenia! Mamy nadzieję, że BEST Turniej: Paintball stanie się wydarzeniem cyklicznym i będzie cieszył się również dużym zainteresowaniem.

Stowarzyszenie BEST WAT dziękuje firmie Paintball.com.pl za udostępnienie sprzętu i profesjonalne poprowadzenie rozgrywek, natomiast wszystkim wojownikom – za przybycie i wspólną zabawę.

Wojciech Czapliński, Jacek Woźniak
BEST WAT



BEST TURNIEJ: FUTSAL 2008

W dniach 26-27 kwietnia br. odbyła się długo oczekiwana przez wielu studentów naszej Alma Mater druga edycja zawodów z cyklu halowej piłki nożnej – FUTSAL. Zorganizowało ją i poprowadziło Stowarzyszenie Studentów BEST WAT.

Pierwszego dnia odbyła się faza grupowa. W turnieju wzięło udział osiem grup, po trzy zespoły w każdej. Mieliśmy również przyjemność obserwować zmagania dwóch drużyn wojskowych. Po pojedynkach „każdy z każdym” wyłoniono zwycięzców grup, którzy przeszli do dalszych rozgrywek. Drugiego dnia rozgrywki przybrały natomiast postać pucharową, tzw. „drabinki turniejowej”. Już od wczesnych godzin rannych nie brakowało emocji. Każdy zespół chciał uniknąć porażki i zagrać w finale. Niestety, na podium były tylko trzy miejsca, więc wiele zespołów musiało pożegnać się z turniejem. Jednak nikt nie odszedł z pustymi rękoma. Organizatorzy zadbałi o to, aby każdy gracz otrzymał na pamiątkę drobne upominki związane z imprezą.

Z upływem czasu kibiców przybywało, a drużyn ubywało. Około godziny 11.00 emocje sięgnęły zenitu. Rozpoczęły się półfinały. W celu uatrakcyjnienia widowiska zaproszono na gościnne występy zespół cheerleaderów. W przerwach pomiędzy meczami widownia mogła podziwiać różnorodne układy taneczne w wykonaniu czterech tancerek.

Do półfinałów doszły cztery drużyny: „LEGIA FANS”, „PORAŻKA SKŁAD”, „WYKRĘTY”, „CIECHANÓW”. Gwizdek oznajmujący rozpoczęcie gry uświadomił wszystkim, że czas zabawy dobiegł końca. Zaczęła się prawdziwa, twarda gra, bez miejsca na sentymenty. Po zaciętej walce wyłoniono finalistów. Zostały nimi drużyny: „PORAŻKA SKŁAD” i „WYKRĘTY”. Jednak zanim zgromadzeni kibice poznali zwycięzcę turnieju, odbył się mecz o równie szlachetne trzecie miejsce. Brązowymi medalami uhonorowano drużynę „LEGIA FANS” w składzie: Tomasz Kurowicki, Rafał Kocak, Mariusz Piórkowski, Jarosław Malesa, Piotr Kieliszczuk, Paweł Złotucha, Damian Arenc.



Gorąco oczekiwany przez wszystkich finał rozpoczął się około godziny 13.00. Na przeciw siebie stanęły dwa najlepsze zespoły tego roku. Po dwudziestominutowej grze wszystko było już jasne. Tytuł zwycięzcy BEST TURNIEJ: FUTSAL 2008 z wynikiem 11:0 otrzymała drużyna „PORAŻKA SKŁAD” w składzie: Maciej Kurpias, Marcin Sokołowski, Adam Kuchta, Mariusz Zabielski (11 goli – król strzelców), Tomasz Reczyński, Piotr Malinowski, Grzegorz Zabielski, Łukasz Ostowski, Dariusz Jastrzębski, Maciej Łęcki, natomiast miejsce drugie – zespół o nazwie „WYKRĘTY” w składzie: Maciej Łuczkie-

wicz, Mateusz Florys, Wojciech Wąsik, Kamil Kowalik, Michał Burzyński, Rafał Racki, Tomasz Śliwiński, Jakub Danowski, Sławomir Kuczek. Zwycięzcy turnieju otrzymali złote medale, upominki od sponsorów oraz puchar, którego posiadaczami będą przez cały następny rok akademicki, aż do kolejnej edycji turnieju. Zdobywców drugiego miejsca uhonorowano srebrnymi medalami i nagrodami rzeczowymi.

Gratulujemy zwycięzcom. Dziękujemy także wszystkim uczestnikom za przybycie i wolę walki. Mamy nadzieję, że za rok impreza będzie cieszyła się jeszcze większym zainteresowaniem.

Stowarzyszenie BEST WAT bardzo dziękuje Sponsorom Głównym imprezy BEST TURNIEJ: FUTSAL 2008 – firmom Pizza Dominium oraz Cadbury Wedel. Podziękowania należą się także patronom medialnym: Akademickiemu Radiu Kampus i Bemowo News oraz Studium Wychowania Fizycznego WAT, które udostępniło zaplecze sportowe oraz odpowiedni sprzęt. Dziękujemy także Paniom z pomocy medycznej, które na szczęście nie miały dużo pracy.

Jacek Woźniak
BEST WAT



ŚWIĘTO SPORTU I „MILITARY ŻAK”

Weekend 9-11 maja br. był prawdziwą gratką dla pasjonatów sportu. W tym roku Wojskowej Akademii Technicznej przypadła w udziale rola organizatora Ogólnopolskich Zawodów Sprawnościowo-Obronnych Młodzieży Akademickiej „Military Żak”, które zostały powiązane z uczelnianym Świętem Sportu. W tych dniach ok. 500 osób związanych z WAT, studentów i pracowników, walczyło o zwycięstwo dla naszej uczelni.

„Podwójne” zawody rozpoczęto uroczystością w obecności rektora-komendanta gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka, zastępcy dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON płk. Jerzego Gutowskiego, przedstawicieli MNiSW: płk. dr. Marka Kotera oraz ppłk. Krzysztofa Stycznia.

Na początku imprezy, rektor-komendant WAT, za promowanie historii i tradycji wojskowych w naszej uczelni, wręczył pamiątkowe odznaki Studenckiego Koła Historycznego. Otrzymali je pracownicy Akademii: prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, Jan Klejszmit, dr inż. Wojciech Kocańda, płk Mirosław Wnętrzak, płk Adam Świder, ppłk Bogusław Trzciński, ppłk Ryszard Sala,

kpt. Marcin Bomba, Małgorzata Podbielska, Elżbieta Dąbrowska, Andrzej Ziółkowski, a także studenci: Janusz Pietruszka, Cezary Zych, Andrzej Jakubczyk, Jakub Jasiński, Maciej Jasiński, Mariusz Kowalewski, Łukasz Król, Krystian Kwiatkowski, Łukasz Bzymek, Mieczysław Parat, Jacek Woźniak, Aleksandra Wrońska, Grzegorz Jastrzębski, Dominik Jamioła, Karol Łazarczyk, Marcin Sarzyński. Potem był krótki, aczkolwiek bardzo widowiskowy pokaz musztry bojowej w wykonaniu członków SKH. Następnie przystąpiono do sportowej rywalizacji.

„Military Żak” odbyły się już po raz piąty. Po kolejno: Poznaniu, Dęblinie, Ustce i Wrocławiu, przyszła kolej na Warszawę. Głównym organizatorem i pomysłodawcą zawodów jest Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, ale każdego roku funkcję organizatora przyjmuje także uczelnia goszcząca uczestników i czuwająca nad przebiegiem rozgrywek. Patronat honorowy, jak co roku, sprawowało Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. WAT doskonale sprawdziła się jako bezpośredni opiekun imprezy. Udostępniła uczestnikom swoje obiekty sportowe, zadbała także o czas wolny. Nasi studenci zaprosili gości do zwiedzenia Muzeum Wojska Polskiego oraz do udziału w licznych imprezach juwenaliowych, które miały miejsce podczas wspomnianego weekendu.

Podczas zawodów studenci (łącznie 18 zespołów) z Bydgoszczy, Częstochowy, Jeleniej Góry, Lublina, Łodzi, Nysy, Poznania, Rzeszowa, Sanoka, Szczecina, Warszawy i Zielonej Góry startowali w trzech konkurencjach: pływanie na dystansie 50 m z dodatkowymi zadaniami (m.in. wyłowienie krążka z dna basenu i transportowanie przez 25 m karabinka ćwiczebnego); bieg patrolowy, czyli blisko 5-kilometrowy bieg na orientację (w jego ramach odbył się rzut granatem ćwiczebnym na celność); „strzelanie” z pistoletu wz. P-83 w wersji „techno”, czyli przy użyciu trenażera elektronicznego. Dodatkowo, tuż po uroczystym otwarciu zawodów, studenci przystąpili do rozwiązywania testu z wiedzy obronnej. Najlepsze w podsumowaniu grupowym okazały się zespoły stołecznej Akademii Wychowania Fizycznego, tuż za nimi uplasowała się drużyna Warszawskiego Uniwersytetu Me-

dycznego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie.

Sprzężone z „Military Żak” – Święto Sportu objęło 17 dyscyplin sportowych i konkurencji rekreacyjnych, w których łącznie wzięło udział ok. 460 uczestników – studentów i pracowników naszej Akademii. Najbardziej widowiskowy okazał się „Trójbój Dziekański”, w którym wzięły udział trzyosobowe reprezentacje wydziałów, złożone z dziekana, studentki i studenta. W tej konkurencji zwyciężył Wydział Mechatroniki z prof. Aleksandrem Olejnikiem na czele.

W sobotę 10 maja zakończono rozgrywki oficjalnym wyczytaniem nazwisk zwycięzców i przyznaniem nagród: pucharów, dyplomów oraz upominków. Ich fundatorami byli patroni honorowi, a nagrody wręczyli przedstawiciele obu resortów: płk Marek Paterek, płk dr Marek Koter, ppłk Krzysztof Styczeń oraz prorektor WAT ds. kształcenia, prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński.

Zarówno organizatorzy, komisje sędziowskie, jak i sami uczestnicy podkreślają, że z roku na rok zawody przebiegają coraz sprawniej, stają się nie tylko okazją do zabawy, ale także nabierają prestiżowego, sportowego charakteru. Świadczy o tym zarówno liczba uczestników, jak i coraz lepsze osiągnięte wyniki. W tym roku ogromną zaletą rozgrywek „Military Żak” i Święta Sportu była fachowa opieka i nadzór specjalistów z Wojskowej Akademii Technicznej.

**Elżbieta Dąbrowska
Monika Lewińska**



STRZELALI O PUCHAR REKTORA

9 maja br. na strzelnicy szkolnej WAT przy ul. Kocjana, w ramach organizowanego w tym dniu Święta Sportu, odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Rektora-Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej. W zawodach wzięły udział zespoły reprezentujące kadrę wydziałów akademickich i innych jednostek organizacyjnych oraz reprezentacje pododdziałów podchorążych.

Strzelecka rywalizacja odbywała się zarówno indywidualnie, jak i zespołowo, w trzech konkurencjach:

- pistolet wojskowy – kadra
- pistolet wojskowy – podchorążowie
- karabinek – podchorążowie.

Na zbiórce uczestników zawody otworzył ppłk Bogusław Trzcński – sędzia główny zawodów, jednocześnie kierownik Studium Szkolenia Wojskowego, gospodarz i główny organizator zawodów. Kapelan WAT ks. kpt. Witold Mach pobłogosławił zebranych i życzył zawodnikom wytrwałości oraz celnego oka.

Rywalizacja była zacięta. Wyniki kolejnych zmian strzeleckich potwierdzały wysoki kunszt zawodników, a w podtrzymaniu ducha sportowej rywalizacji pomagała również pogoda, która tego dnia dopisała uczestnikom.

W godzinach popołudniowych, na zbiórce kończącej zawody, odczytany został komunikat końcowy. Zwycięzcy zostali nagrodzeni przez zebranych gromkimi brawami. Wręczenia pucharów i dyplomów, okolicznościowych upominków oraz deko-

racji zwycięzców medalami dokonali w imieniu rektora-komendanta: kanclerz WAT Jan Klejszmit, pełnomocnik rektora ds. studenckich dr inż. Wojciech Kocańda oraz przybyli goście – m.in. zastępcy dziekanów wydziałów akademickich oraz Szef Oddziału Organizacyjno-Szkoleniowego.

W klasyfikacji indywidualnej najcenniejszym okiem mogą się pochwalić:

- w konkurencji pistolet wojskowy – kadra – mjr Jarosław Sieczka
- w konkurencji pistolet wojskowy – podchorążowie – kpr. pchor. Kamil Janik
- w konkurencji karabinek – podchorążowie – st. szer. pchor. Michał Bagiński.

W klasyfikacji zespołowej najwyższe wyniki uzyskali:

- w konkurencji pistolet wojskowy – kadra – reprezentacja Wydziału Mechanicznego
- w konkurencji pistolet wojskowy – podchorążowie – reprezentacja 2. Kompanii Podchorążych



- w konkurencji karabinek – podchorążowie – reprezentacja 1. Kompanii Podchorążych.

Podkreślić należy, iż wysokim kunsztem wykazał się szef Oddziału Organizacyjno-Szkoleniowego płk Włodzimierz Stankowski, który zajął III miejsce w klasyfikacji indywidualnej kadry. W zawodach wystąpił w roli kapitana reprezentacji kierowanej przez niego komórki, która w klasyfikacji zespołowej zajęła II miejsce.

mjr Piotr Kurzyk – sekretarz zawodów



WYSTRZELALI PUDŁO

W dniach 15-16 maja br. na Strzelnicy Garnizonowej w Rembertowie odbyły się Mistrzostwa Garnizonu Warszawa w strzelaniu z pistoletu wojskowego. W mistrzostwach rywalizowali żołnierze zawodowi jednostek i instytucji garnizonu stołecznego. Nasi strzelcy okazali się najlepsi.

Wojskową Akademię Techniczną reprezentowała drużyna w składzie: kierownik – kpt. Piotr Sprawka z WME, mjr Jarosław Sieczka z WME, kpt. Paweł Kamiński z WIG, chor. sztab. Jarosław Jabłoński ze SSW, st. chor. Mikołaj Sobieirański z WME.

Po zaciętej rywalizacji nasi strzelcy potwierdzili swoją mistrzowską klasę, stając

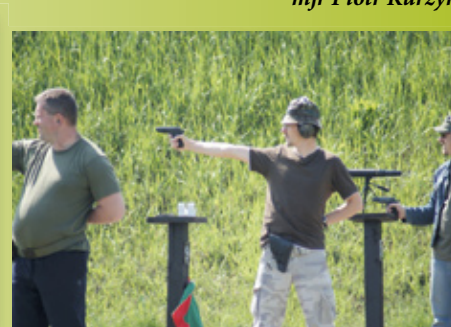
na najwyższym stopniu podium, pokonując w rywalizacji zespołowej reprezentację JW 1230 z Wesolej oraz Centralnego Węzła Łączności MON, które zajęły odpowiednio II i III miejsce.

W kolejnym dniu zawodów nasi reprezentanci, rywalizując indywidualnie,

zajęli wysokie lokaty, jednak najwyższą formę w drugim dniu zawodów utrzymał chor. sztab. Jarosław Jabłoński, zajmując III miejsce.

Gratulujemy naszym mistrzom i życzymy jeszcze lepszej kondycji w zbliżających się Mistrzostwach Wojska Polskiego.

mjr Piotr Kurzyk



WAT NA ROWERZE

Ośrodek Szkolenia Sportowego WAT nie zdążył jeszcze ochłoniąć po zawodach „Military Żak” i Świącie Sportu, które odbyły się 9-10 maja br., a już w niedzielę 11 maja odbyła się kolejna impreza sportu powszechnego. Tym razem, po raz pierwszy w historii naszej uczelni, byliśmy gospodarzami maratonu MTB połączonego z III Warszawskim Piknikiem Rowerowym. W zawodach uczestniczyło 1244 zawodników na dystansach Hobby, Mega i Giga.

Start i meta zawodów mieściły się na stadionie lekkoatletycznym. Sygnał do startu strzałem z pistoletu podał osobiście rektor-komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Zawodnicy z dystansów Mega i Giga wystartowali wspólnie na trasy o długości odpowiednio 62 i 85 km. Kilka minut po nich ruszyli do rywalizacji najmłodszy uczestnicy zawodów na liczący 11 km dystans Hobby.

Pierwsze kilometry wyścigu prowadziły wspólną trasą przez ul. Kartezjusza i Kocjana do Lasku Bemowskiego. Tam, w pobliżu miejscowości Janów, następował rozjazd. Zawodnicy z dystansów Giga i Mega pojechali na trasy wiodące szlakami Puszczy

Kampinoskiej. Najmłodszy pomknęli, zataczając pętlę po Lasku Bemowskim i wrócili poprzez poligon WAT-u na stadion. W puszczy zawodnicy mieli do pokonania ciekawą, trudną a zarazem urozmaiconą trasę. Było sporo piachu, pagórków, wąskich ścieżek wijących się między drzewami oraz błota. Trasa nieźle dała się we znaki maratończykom. Na szczęście po drodze znajdowały się przygotowane przez organizatora bufety, skutecznie pokrzepiające opadających z sił „twardzieli”.

Po przekroczeniu mety na zawodników czekały nagrody za zajęcie czołowych miejsc na poszczególnych dystansach, w kategoriach kobiet i mężczyzn, dziewcząt i chłopców oraz dodatkowo, w kategoriach wiekowych zgodnie z regulaminem maratonu. Pucharów do wręczenia było tyle, że stolik, na którym stały, dosłownie uginał się pod ich ciężarem. Uroku imprezie dodawała przepiękna, słoneczna pogoda.

Zawody odbyły się w ramach cyklu Mazovia MTB Marathon (www.MazoviaMTB.pl). Pomysłodawcą wyścigów na rowerach górskich jest Cezary Zamana, jeszcze niedawno zawodowy kolarz, odnoszący wiele sukcesów w kraju i za granicą. Po zakończeniu kariery sportowej zajął się propagowaniem kolarstwa w wydaniu powszechnym.

W ramach Mazovii na zlecenie AZS Śródowno Warszawa odbyły się Akademickie Mistrzostwa Warszawy i Województwa Mazowieckiego w Maratonie MTB. Są to już drugie mistrzostwa studentów. Od tego roku kolarstwo górskie weszło na stałe do kalendarza imprez sportowych AZS Śródowno. W mistrzostwach uczestniczyła reprezentacja naszej Uczelni. Na dystansie Giga III miejsce indywidualnie zdobył Artur Kozak, student II roku Wydziału Cybernetyki.

W maratonie mógł wystartować każdy, kto jeździ na rowerze górskim. Na trasie ścigali się obok siebie zawodnicy młodszy i starsi, kobiety i mężczyźni, zresztą nie jest tak bardzo ważne, kto do której grupy należy. Wszyscy mają wspólny cel – dotrzeć jak najszybciej do mety. Z taką samą zawziętością ścigają się liczący na zwycięstwo, jak i ci, którzy marzą o przejechaniu mety w pierwszej, drugiej lub trzeciej setce uczestników. Przede wszystkim jest to walka z samym



Na trasie



Współpraca na trasie

sobą, z własnymi słabościami, często z odmawiającymi posłuszeństwa nogami. Maraton stanowi bardzo duży wysiłek dla zawodników, mimo tego już po tygodniu są gotowi stanąć na starcie kolejnych wyścigów. Coś ich motywuje do pracy na granicy ludzkich możliwości. Tym czymś jest potrzeba sportowej rywalizacji, ale również odnalezienie sposobu na aktywny styl życia oraz świadomość przynależności do coraz bardziej licznej grupy zawodników – amatorów kolarstwa górskiego.

Krzysztof Kępniak

Mazovia MTB Marathon nr start. 567, kat. M4



Dekoracja trochę starszych



Na chwilę przed startem



Rektor-Komendant strzałem z pistoletu dał sygnał do startu



Wystartowali

WIELKA CZY MAŁA LITERA?

Oto jest pytanie. Wydaje się, że odpowiedź na nie jest bardzo prosta. Zasady regulujące użycie wielkich i małych liter mają bowiem charakter konwencyjny. Opierają się na czterech kryteriach: składniowym, znaczeniowym, graficznym oraz grzecznościowym (uczuciowym).

Obligatoryjnie używamy wielkiej litery przede wszystkim ze względów znaczeniowych albo składniowych. Przy okazji mała dygresja. Poprawnie mówimy: *pisać wielką (dużą) albo małą literą, zacząć od wielkiej lub małej litery*, błędna jest natomiast taka konstrukcja: *z dużej (wielkiej) lub małej litery*. Powróćmy do wspomnianych kryteriów.

Kryterium składniowe

Ze względu na to kryterium wielką literę stosujemy na początku każdego tekstu oraz na początku każdego wypowiedzenia następującego po kropce. Podobnie w przypadku wyliczenia po dwukropku, kiedy przytaczamy cudzą wypowiedź składającą się z kilku zdań. Jeżeli cytujemy jedno zdanie, możemy użyć zarówno dużej, jak i małej litery. W sytuacji zaś przytaczania tekstu niebędącego zdaniem zawsze stosujemy tylko małą literę.

Kryterium graficzne i grzecznościowe

Pierwsze z nich odnosi się do tekstów poetyckich oraz nagłówków i tytułów książek. W przypadku drugiego kryterium – grzecznościowego (uczuciowego) przepisy ortograficzne pozostawiają dużą swobodę, ponieważ sposób zapisu oddaje postawę uczuciową piszącego. Może on zatem napisać wielką literą rzeczowniki pospolite, zaimek i przymiotniki odnoszące się do osób (*Ty, Ciebie, Mój, Twój, Ludzie Dobrego Serca, Ich Rodziców*), a także wyrazy i wyrażenia (*Ojczyzna, Naród, Państwo, Orzeł Biały*). Podobnie jest z nazwami wydarzeń dziejowych (*Powstanie Warszawskie, Powstanie Listopadowe, Wiosna Ludów*).

Kryterium znaczeniowe

Ze względu na to kryterium piszemy wielką literą wiele grup wyrazów. Sądzę, że warto przypomnieć je wszystkie.

Zatem wielką literą piszemy:

- Imiona i nazwiska ludzi: *Andrzej Dudek, Jan Kowalski, Stanisław Koziół, Adam Nowak*.

Warto przy tym zapamiętać, że nazwy pospolite użyte w funkcji imion lub nazwisk postaci literackich także piszemy wielką literą. Przykładem są postaci z „Zemsty” Aleksandra Fredry: *Rejent Milczek, Cześnik Raptusiewicz*.

- Imiona własne zwierząt i drzew: *Burek, Kajtek, As, Azor; Baublis, Dewajtis*.

- Imiona własne bogów oraz jednostkowych istot mitologicznych: *Allach (Allah), Światowid, Wiszna, Zeus, Pegaz, Cerber, Sfinks*.

- Przydomki, pseudonimy i przezwiska ludzi: *Krzywousty, Sabala, Sierotka, Szary, Śmieszek; Bolesław Prus, Paweł Jasienica, Dziewica Orleańska, Pola Negri; Jan bez Ziemi, Jan z Tęczyna, Katarzyna ze Sieny* (przymyki użyte w tych nazwach piszemy małą literą).

- Imiona własne ludzi użyte w znaczeniu przenośnym, tzn. nazwisko autora użyte w znaczeniu jego dzieła: *Na aukcji sprzedano dwa Kossaki. Pożycz Gombrowicza*.

- Nazwy mieszkańców części świata: *Afrykanin, Amerykanin, Australijka, Azjata, Europejczyk*.

- Nazwy hipotetycznych mieszkańców planet: *Marsjanin, Wenusjanin*.

- Nazwy mieszkańców krajów: *Argentyńczyk, Czeszka, Greczynka, Meksykanin* (ale *meksykanin* jako mieszkaniec miasta), *Polak, Szwajcar, Rosjanin, Rzymianin* (obywatel państwa, *rymianin* natomiast to mieszkaniec miasta).

Niektóre z tych nazw są pisane małą literą, gdy oznaczają rzeczownik pospolity, np.: *polka (taniec), szwajcar (odźwierny), greczynka (suknia)*.

Z tego zestawienia wynika, że małą literą piszemy nazwy mieszkańców miast (*warszawianin, krakowianin, moskwianin, paryżanka*).

- Nazwy członków narodów, ras i szczepów: *Żyd, Murzyn, Papuas, Metys, Słowianin, Kreol, Masaj*.

Przy tym uwaga. Rzeczowniki te występują także w innym znaczeniu i wówczas piszemy je małą literą: *żyd* – wyznawca judaizmu, *murzyn* – ktoś bardzo opalony albo wykonujący ciężką pracę, *metys* – mieszaniec.

- Nazwy mieszkańców terenów geograficznych, np. regionów, krain, prowincji: *Kurp, Bawarczyk, Ślązak, Kaszub, Katalonia, Pomorzanin, Krakowianka* (mieszkaniec Krakowskiego), *Łowiczanie* (mieszkaniec Łowickiego).

- Nazwy dynastii: *Burbonowie, Piastowie, Jagiellonowie, Hohenzollernowie, Romanowowie*.

- Przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie *czyj?*) utworzone od imion własnych: *Pałac Kazimierzowski, dramat Szekspirowski, Sabalowe bajania, poezja Miłoszowa, Psalterz Dawidów*.

Przymiotniki te piszemy jednak małą literą, jeżeli mają znaczenie jakościowe, czyli odpowiadają na pytanie *jaki?* Oto przykład:

tragedia *szekspirowska*, tzn. innego autora, ale podobna do tragedii Szekspira.

- Nazwy świąt i dni świątecznych: *Nowy Rok, Boże Narodzenie, Gwiazdka, Wniebowzięcie, Wielkanoc, Wielki Czwartek, Wielki Tydzień, Boże Ciało, Wszystkich Świętych, 3 Maja, Dzień Matki, Święto Niepodległości*.

- Nazwy imprez międzynarodowych lub krajowych: *Igrzyska XXV Olimpiady, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Wielka Pardubicka, Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich, Światowy Dzień Młodzieży, Dzień Ziemi, XVI Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej*.

- Tytuły czasopism i cykli wydawniczych oraz nazwy wydawnictw seryjnych z wyjątkiem przyimków i spójników występujących wewnątrz tych nazw: *Gazeta Wyborcza, Życie Warszawy, Tygodnik Powszechny, Polityka, Wprost, Polska Zbrojna, Przegląd Wojsk Lądowych, Biblioteka Klasyków Filozofii, Biblioteka Arcydzieł Literatury Polskiej, Kobieta i Życie, Państwo i Prawo, Wiedza i Życie, Literatura na Świecie*.

W przypadku czasopism i serii wydawniczych, które się nie odmieniają, wielką literą piszemy tylko pierwszy wyraz: *Po prostu, Mówią wieki, Dokoła świata* (Nie czytałem ostatniego numeru *Po prostu*. Czy jest nowy numer *Po prostu*?).

- Pierwszy wyraz jedno- i wielorazowych tytułów utworów literackich i naukowych (np. książek, rozpraw, artykułów, wierszy, pieśni, piosenek, filmów, sztuk teatralnych), tytułów ich rozdziałów, tytułów dzieł sztuki, zabytków językowych, odezów, deklaracji ustaw, akcji charytatywnych i porządkowych, operacji wojskowych: *Biblia, Koran, Ziemia obiecana, Noce i dnie, Historia języka polskiego, Psychologia kliniczna, Fizyka ciała stałego; Powrót taty, Stepy akemańskie; Bogurodzica, Rota, Mazur kajdaniarski, Marsylianka; Park jurajski, Sami swoi, Wiśniowy sad; Psalterz floriański, Psalterz puławski; Uniwersał polaniecki, Kodeks pracy, Konstytucja 3 maja, Deklaracja praw dziecka; Reklama dzieciom, Znicz, Pustynna burza*.

Wyjątek stanowią takie tytuły: *Stary Testament, Nowy Testament, Magna Charta Libertatum, Pismo Święte, Biblia Tysiąclecia* oraz *Księga Liczb, Księga Psalmów, Księga Powtórzonego Prawa, Dzieje Apostolskie*.

Wymienione grupy wyrazów nie wyczerpują całego katalogu tych, które zawsze trzeba pisać wielką literą. Pozostałe omówię w kolejnym materiale poświęconym zagadnieniom ortografii.

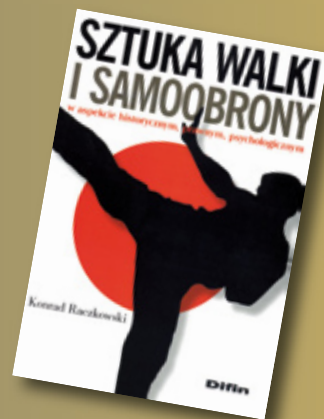
Katarzyna Kocół

SZTUKA WALKI I SAMOOBRONY

Taki tytuł nosi najnowsza książka dr. Konrada Raczkowskiego, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Difin. Autor – absolwent Akademii Obrony Narodowej, Akademii Wychowania Fizycznego oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu – przedstawia w niej wiele skomplikowanych zagadnień związanych z różnymi rodzajami walki rozumianej w sensie zwyczajowym i odnoszącej się głównie do jej niezwykle ważnej części – samoobrony. W publika-

cji znajdziemy opis aż jedenastu głównych rodzajów walki oraz wiążących się z nimi aspektów psychologicznych, prawnych i teoretycznych. Ostatni rozdział „Ekspercka księga mistrzów” zawiera interesujące opinie, dotyczące samoobrony jedenastu wybitnych zawodników różnych sportów walki. Znajdziemy tam m.in. wypowiedzi: Jerzego Pomianowskiego, Pawła Nastuli i Dariusza Michalczewskiego.

E.D.



PROGRESJA – ROZKŁAD JAZDY CZERWIEC 2008

1 czerwca

Show No Mercy XVII
bilety: 67 zł przedsprzedaż,
77 zł w dniu koncertu

3 czerwca

Otwarty Wtorek: Burn The Sun
bilety: 4 zł

4 czerwca

Today Is The Day (USA)
bilety: 50 zł przedsprzedaż,
55 zł w dniu koncertu

6 czerwca

Avantour 2008:
Ketha & Heatenic Noiz Architect
bilety: 10 zł

12 czerwca

Dying Fetus (USA) / Antigama
/ Toxic Bonkers, bilety: 25 zł

14 czerwca

Summer Jagórfest
bilety: 26 zł przedsprzedaż,
32 zł w dniu koncertu

18 czerwca

Cult Of Luna (Szwecja)
& Blindead (Polska)
bilety: 45 zł przedsprzedaż,
55 zł w dniu koncertu

26 czerwca

Meshuggah (Szwecja) / The Dillinger
Escape Plan (USA) / Between The Buried
And Me (USA)
bilety: 100 zł przedsprzedaż,
120 zł w dniu koncertu

Na wszystkich imprezach otwarcie bram o godz. 18.00. Więcej informacji na stronie www.progresja.com

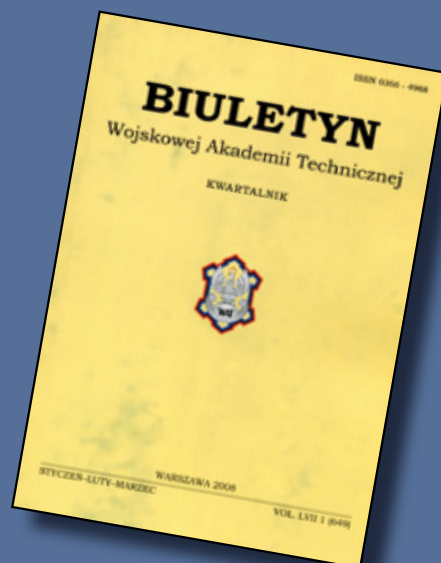
Redakcja Wydawnictw WAT
ZAPRASZA

**PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
DO PUBLIKOWANIA ARTYKUŁÓW
W BIULETYNIE WAT**

Gmach Biblioteki Głównej

WEJŚCIE OD STRONY STADIONU

00-908 Warszawa, ul. Gen. Sylwestra Kaliskiego 19, tel. 022 683 98 24, www.wat.edu.pl



PIKNIK WEL

24 kwietnia br. na terenie Wojskowej Akademii Technicznej odbył się reaktywowany po wielu latach piknik studentów, kadry naukowej oraz pracowników Wydziału Elektroniki. Impreza została zorganizowana przez Samorząd Studencki z pomocą Dziekana prof. dr. hab. inż. Grzegorza Różańskiego. Przed budynkiem Wydziału Elektroniki pojawiło się ponad 500 studentów. Swoją obecnością zaszczytili nas m.in. Prorektor Wojskowej Akademii Technicznej ds. Kształcenia prof. dr. hab. inż. Radosław Trębiński, Prorektor Wojskowej Akademii Technicznej ds. Naukowych prof. dr. hab. inż. Leszek Jaroszewicz, Pełnomocnik Rektora Wojskowej Akademii Technicznej ds. Studenckich dr inż. Wojciech Kocańda oraz Kierownik Działu Spraw Studenckich Wojsko-

wej Akademii Technicznej mgr Małgorzata Podbielska. Dla uczestników organizatorzy przygotowali, oprócz poczęstunku kielbaską z grilla, liczne konkursy i atrakcje. Można było wziąć udział w przeciąganiu liny, konkursie śpiewu, obejrzeć pokaz sztuk walki czy też posłuchać koncertu Formacji Paka. Impreza w świetnej atmosferze zakończyła się o zachodzie słońca.

WRS WEL



PIKNIK WME

W dniach 23-24 kwietnia br. odbyło się XXVII Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechaników. Na zakończenie tej imprezy w plenerze przed budynkiem 28 (hangar) odbył się piknik studentów Wydziału Mechanicznego WAT, w którym udział wzięli uczestnicy seminarium, kadra dydaktyczna, studenci oraz inni pracownicy Wydziału. Uczestnicy pikniku, oprócz degustacji bardzo smacznych potraw z grilla, piwa i dobrej zabawy, mogli zwiedzić hangar i zapoznać się ze znajdującym się w nim ciężkim sprzętem wojskowym oraz uzbrojeniem.

R.K.





PIKNIK WTC

Bardzo luźna i wspaniała atmosfera panowała na pikniku zorganizowanym przez Wydziałową Radę Studentów Wydziału Nowych Technologii i Chemii, który odbył się w piątek 16 maja br. Zabawą dowodził Piotr Harmata, student II roku chemii. Hulankom i swawolom nie było końca. Wszyscy, łącznie z przyjezdnymi studentami, bawili się świetnie. I o to chodzi, by integrować się w szerszym gronie. Brawo studenci chemii!

J.M.



PIKNIK WIG

Wojskowa grochówka, kielbaski i kaszanka z grilla, piwo, karaoke oraz mnóstwo innych wesołych i pomysłowych konkursów z nagrodami, a w tle znane i lubiane nie tylko przez młodzież rytmy – tak wyglądał tegoroczny piknik integracyjny studentów i kadry naukowo-dydaktycznej, który 27 maja br. na strzelnicy sportowej zorganizował Samorząd Studentów Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT. E.D.

